TYGODNIK LOKALNY

wspólnota łukowska

Lukow24.pl

7 - 13 maja 2024 r. ■ nr 19 (1008) ■ Cena 3,99 zł (w tym VAT 5%)

Nowa Rada Gminy Wola Mysłowska - kim są nowo wybrani radni?

strona 23

Łukowianka ze Szwecji odznaczona przez prezydenta! Z okazji Dnia Polonii i Polaków za Granicą

strona 7

▪ ŁUKÓW ▪ STOCZEK ▪ ADAMÓW ▪ KRZYWDA ▪ SEROKOM... ...ZEBIESZÓW ▪ WOJCIESZKÓW ▪ WOLA MYSŁOWSKA

Leszek Świętochowski pokieruje janowską stadniną

Leszek Świętochowski to wieloletni radny powiatu łukowskiego. W ostatnich wyborach postanowił nie kandydować. Wiemy dlaczego

Branżowe Centrum Umiejętności w Łukowie bezpłatnie przeszkoli ślusarzy i mechaników

STRONA 7

Mieszkańcy: Miasto powinno zapłacić za przyłącze na ul. Królik. Burmistrz: Byłby to precedens

Piotr Płudowski: Niezwykłym precedensem byłoby finansowanie budowy przedmiotowych nowych przyłączy do jakichkolwiek posesji prywatnych

STRONA 3

Łuków chroni owady. Powstanie „Pszczeli zakątek” na terenie dawnej strzelnicy

STRONA 4

Rekonstrukcją upamiętnili 84. rocznicę mordu w Józefowie Dużym

STRONA 22

Dr Andrzej Skrzyński zostanie uhonorowany Odznaką Honorową za Zasługi dla Łukowa

STRONA 6

R E K L A M A

Łuków, ul. Zdanowskiego 11b, tel. 600 237 573
godz. otwarcia: PON - PT 9:00 do 17:00

POMOGĘ ZAKUPIĆ I SPROWADZIĆ AUTO Z USA
TEL. 608 34 33 00
Za usługę wystawiam fakturę VAT lub paragon. Bardzo niska prowizja

STACJA KONTROLI POJAZDÓW
25 798 25 48

PN - PT 7.00-20.00
SB: 8.00-16.00

GOŁASZYN 10E
MECHANIKA POJAZDOWA

R E K L A M A

AUTO JARCK
od 9 STYCZNIA 2023
ZAPRASZAMY
do nowej lokalizacji
UL. STODOLNA 16
25 797 13 31 • 603 990 457

N 2080
ISSN 2083-2818
9 772083 281409 19
LUK

eprasa.pl 687b1b0d7a

TYGODNIK LOKALNY wspólnota

Adres redakcji
ul. Kwiatkowskiego 5
lukow@24wspolnota.pl

Zastępca redaktora naczelnego
Patryk Pytlak
tel. 516 896 219

Redaktor prowadzący
Magdalena Oknińska,
tel.: 510 281 095
e-mail: magdaita@gazeta.pl

Sport
Mateusz Połynka
tel.: 516 019 184

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski

Reklama
Iza Wielgosz,
manager ds. reklamy
tel.: 791 184 007
e-mail: wielgosz@24wspolnota.pl

Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel.: 691 782 434
e-mail: mokrzycka@24wspolnota.pl

Księgowość/Kolportaż/Faktury
Anna Chacewicz
tel.: 510 166 892
e-mail: anna-chacewicz@wp.pl

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

ŁUKÓW
- Ubezpieczenia Jakar, Iwona Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
- Serwis komputerowy, os. Unitów Podlaskich 17 (piwnica sklepu Stokrotka)
- Ubezpieczenia Marek Małkiński, al. Tadeusza Kościuszki 29 A
- Sklepy Triumph, ul. Zdanowskiego 4

ADAMÓW
- Księgarnia Grzegorz Biaduń , ul. Kleeberga 3

WOJCIESZKÓW
- Sklep Wielobranżowy i Kwiaty Iwona Burdach, Pl. Próchniewicza 5

TRZEBIESZÓW
- Sklep Agrotop Jerzy Płudowski, Trzebieszów Drugi 45

KRZYWDA
- Kuferek Beata Gajownik, ul. Łukowska 53 B

SEROKOMLA
- Części Samochodowe Sławomir Sobiecki ul. Kleeberga 37

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

Brak planowanych wyłączeń

Odwiedź nasz portal
Lukow24.pl

Co, gdzie, kiedy?

MAJ 10 PT.

VI Ogólnopolski Przegląd Piosenki „Wesołe Nutki" Łuków 2024, festiwal dla solistów w wieku od przedszkola do szkół ponadpodstawowych. Pula nagród to aż 3600 zł, dodatkowo zostanie przyznana nagroda specjalna!

MAJ 11 SOB.

MAJ 19 NIEDZ.

Koncert dla dzieci zespołu Spoko Loko w ŁOK, godz. 14 w sali widowiskowej ŁOK. Godzinne tańce dla dzieci, podczas których dzieciaki razem z zespołem zatańczą i zaśpiewają. Dzieci do lat 2 wstęp bezpłatny (dziecko na kolanach rodziców). Bilet ulgowy: dla dziecka od 2. roku życia. Bilet normalny dla opiekuna. Dziecko z orzeczeniem o niepełnosprawności - wstęp bezpłatny - kontakt z organizatorem min. siedem dni przed wydarzeniem, mail: spoko.loko.muzyka@gmail.com. Bilety w cenie 40 zł dla dziecka i 45 zł dla opiekuna.

MAJ 19 NIEDZ.

3. koncert XII Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej w Łukowie w niedzielę, 19 maja o godz. 19 w Kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Łukowie. Wystąpią: Grupa Wokalna Servi Domini Cantores „Śpiewający Słudzy Pańscy": jezuita o. Rafał Kobyliński – tenor (Bydgoszcz), ks. Paweł Sobierajski – tenor (Katowice) oraz Tomasz Głuchowski (Wrocław) - organy.

Mikołaj z „Medyka" na prezydenta! Jego przemówienia nikogo nie zanudzą!

Gratulujemy Mikołajowi i życzymy wielu dalszych sukcesów!

Mikołaj Niedziela, uczeń klasy IV C IV Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Pawła II w Łukowie, został finalistą etapu centralnego II Ogólnopolskiej Olimpiady Retorycznej.

Finał olimpiady miał miejsce w piątek 12 kwietnia w Auli Muzykologii KUL w Lublinie. Mikołaj zaprezentował retoryczną mowę popisową, w której odwołał się do poglądów filozoficznych Martina Heideggera.

Idea Ogólnopolskiej Olimpiady Retorycznej to wprowadzenie młodych ludzi w krąg wysokiej kultury intelektualnej. Retoryka to przede wszystkim sztuka efektownego władania słowem. Uczy rzeczowej dyskusji, argumentacji, obrony własnego stanowiska. Olimpiada ma być zachętą do rozwijania kultury żywego słowa.

Opiekunem ucznia jest Agnieszka Kopeć.

mo

Przedmioty z PRL-u – konkurs plastyczny Muzeum Regionalnego

Muzeum Regionalne w Łukowie zaprasza dzieci i młodzież szkolną do udziału w sentymentalnym konkursie plastycznym pt. „Przedmioty z PRL-u".

Zadaniem uczestników będzie przedstawienie w formacie A4 dowolnego przedmiotu używanego w czasach PRL-u (tj. w latach 1945-1989), takiego jak telewizor, pralka, odkurzacz, radio, lodówka itp.

Prace wykonane dowolną techniką (np. rysunki wykonane ołówkiem, farbami, kredkami) należy składać do 10 maja do godz. 16 w siedzibie Muzeum Regionalnego w Łukowie (ul. Piłsudskiego 19). Konkurs zostanie przeprowadzony w trzech kategoriach wiekowych: klasy I-III, klasy IV-VIII oraz wśród uczniów szkół ponadpodstawowych. Ogłoszenie wyników i wręczenie nagród odbędzie się w gmachu placówki 18 maja. Autorzy najlepszych prac otrzymają dyplomy i nagrody rzeczowe, a wybrane prace zostaną zaprezentowane na wystawie plenerowej podczas Nocy Muzeów.

Gra terenowa na Szlaku Ziemi Łukowskiej w gminie Łuków

Lokalna Grupa Działania „RAZEM" zaprasza na inaugurację gry terenowej - questu rowerowego po Szlaku Ziemi Łukowskiej pełnej ciekawostek i atrakcyjnych nagród w gminie Łuków w towarzystwie jednej z najsłynniejszych miejscowych postaci.

Odkrycie tożsamości bohatera będzie jednym z zadań. Na tych, którzy najszybciej i najlepiej rozwiążą wszystkie łamigłówki, czekają atrakcyjne nagrody. Questing to zabawa dla wszystkich, bez względu na wiek. Łączy elementy harcerskich podchodów i gry terenowej. Gdzie? Parking przy drodze gminnej Dąbie-Klimki, 12 maja (niedziela), godz. 10, dla wszystkich chętnych, trzeba zabrać swój rower i kask, zgłoszenie udziału: za pomocą e-mail kontakt@questing.pl, pod nr tel. 500 638 679 lub osobiście w dniu inauguracji. Udział bezpłatny.

mo

ŁUKOWSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 603-137-021

KARDIODIABETOLOG
SPECJALISTA CHORÓB WEWNĘTRZNYCH
SPECJALISTA HIPERTENSJOLOG
SPECJALISTA DIABETOLOG
LEK. MED. TOMASZ ŚWINIARSKI
PRYWATNY GABINET LEKARSKI
ul. Dmocha 2 - nad Apteką „Słoneczna", Łuków
REJESTRACJA TELEFONICZNA: **693 870 894**

STOMATOLOG
KRZYSZTOF DENISIUK
LEKARZ STOMATOLOG
- STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA
- CHIRURGIA STOMATOLOGICZNA
- PROTETYKA
- LASEROTERAPIA
- RTG
- WYBIELANIE
- BEZPŁATNE PRZEGLĄDY OKRESOWE

ŁUKÓW UL. PANA TADEUSZA 48
TEL. 601 804 799

APARATY SŁUCHOWE
DOBÓR I SPRZEDAŻ APARATÓW SŁUCHOWYCH, REFUNDACJA Z NFZ I PFRON
Anna Stolarczuk
- wkładki uszne, ochronniki słuchu, środki pielęgnacyjne
- baterie i akcesoria do wszystkich typów
- profilaktyczne badania słuchu z konsultacją specjalisty

Rejestracja telefoniczna 25 798 67 73
CZYNNE PON-PT 9.00-15.00, ul. Browarna 25 lok.9, I piętro Łuków

WAŻNE TELEFONY

STRAŻ POŻARNA: 998 lub 798 20 88
POLICJA: 997 lub 797 62 10

POGOTOWIA

RATUNKOWE: 999 lub 798 29 99
ENERGETYCZNE: 991
KANALIZACYJNE: 798 23 71
WODNE: 798 25 97

INSTYTUCJE I URZĘDY

GMINA ŁUKÓW: 798 24 39
MIASTO ŁUKÓW: 798 30 00
STAROSTWO: 798 22 03
MIASTO STOCZEK ŁUK.: 797 00 01
GMINA STOCZEK ŁUK.: 797 00 47
GMINA ADAMÓW: 755 31 67
GMINA KRZYWDA: 755 10 06
GMINA SEROKOMLA: 755 45 02
GMINA STANIN: 798 11 04
GMINA TRZEBIESZÓW: 796 03 55
GMINA WOJCIESZKÓW: 755 41 01
GMINA WOLA MYSŁ.: 754 25 24
PUP: 798 50 37
URZĄD SKARBOWY: 798 29 21
ZUS: 798 31 09
KRUS: 798 00 10 do 11
ŁOK: 798 32 72
ARIMR: 798 24 79
SĄD REJONOWY: 798 23 51
PROKURATURA REJ.: 797 12 50

USŁUGI

UBEZPIECZENIA: Marek Małkiński Dorota Jodełka 604 067 981, 725 044 144
KOMINIARZ: Piotr Borkowski 500 042 175
ROLNICZE: Wywóz gnojówki i gnojowicy Jacek Wysokiński 607 399 110
WETERYNARZ: Mamut 724 988 514
ŚLUSARZ: Mariusz Sobiech 880 548 989, Krzysztof Biaduń 509 710 998

NAPRAWY

NAPRAWA OBUWIA: Tomasz Borkowski 511 386 073
AGD, RTV: 25/ 798 61 65
ZEGARMISTRZ: Józef Litwin 25/ 798 51 62

TRANSPORT

POMOC DROGOWA: Marek Wadowski 605 405 868
TAXI: Taxi 25 / 798 00 22

BUDOWLANO -REMONTOWE

HUDRAULIK: Kamil Knapik 792 832 338
DEKARZ: Dariusz Sęk 785 550 050
ELEKTRYK: Zygmunt Celiński 603 866 765
REMONTY: Adam Peryt 605 290 002

ZDROWIE

DENTYSTA: Krzysztof Denisiuk 601 804 799
APTEKA: Całodobowa Centrum 25/ 797 11 99

GASTRONOMIA

Da Grasso Łuków 25/ 798 95 96
Zielony Gaj 500 398 889

LUK

eprasa.pl 687b1b0d7a

Mieszkańcy: Miasto powinno zapłacić za przyłącze na ul. Królik. Burmistrz: Byłby to precedens

Miejscy radni uznali, że petycja złożona przez mieszkańców ul. Królik w Łukowie jest bezzasadna. Czworo z nich chciało, aby Urząd pokrył koszty wykonania przyłącza kanalizacji w pasie drogowym.

11 marca czworo mieszkańców ulicy Królik w Łukowie złożyło petycję w sprawie pokrycia kosztów wykonania przyłącza kanalizacji w pasie drogowym do posesji, które nie posiadały odpływu dla nieczystości płynnych. Prośba ta wynikała z prowadzonej już inwestycji miasta, a mianowicie budowy ulicy Królik. Niespełna miesiąc wcześniej, 7 lutego do Urzędu Miasta wpłynęła petycja o podobnej treści.

Burmistrz Łukowa zwrócił się z pismem do PUIK w Łukowie o ustosunkowanie się do petycji mieszkańców ulicy Królik.

20 mieszkańców zapłaciło za przyłącza

Paweł Krasuski, prezes PUIK, powołał się na ustawę o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzeniu ścieków, która nakłada na osoby ubiegające się o przyłączenie do sieci koszty wykonania przyłączy.

Ponadto prezes miejskiej spółki poinformował, że na ul. Królik PUIK wykonał odpłatnie przyłącza do 15 nieruchomości, zaś podmiot trzeci działający na rzecz miejskiej spółki wykonał kolejnych pięć przyłączy.

Piotr Płudowski,
burmistrz Łukowa:
Należy uwzględnić, iż koszt przyłączenia ponosi osoba ubiegająca się o przyłączenia nieruchomości do sieci w myśl obowiązującego prawa

- Najistotniejszą informacją, jaka została przekazana przez prezesa PUIK, jest to, iż w myśl przytoczonych wcześniej zapisów ustawy spółka nie może budować przyłączy kanalizacyjnych bądź wodociągowych bezpłatnie - zaznaczył Piotr Płudowski.

Burmistrz Łukowa podkreślił, iż na spotkaniach z mieszkańcami i właścicielami posesji przylegających do ul. Królik był podany komunikat o harmonogramie prac, udzielono informacji w sprawie odszkodowań, jak również poruszono sprawy związane z budową przyłączy wodno-kanalizacyjnych, aby na ówczesnym etapie realizacji zamierzenia budowlanego zgłaszać swój akces o wykonanie przyłączenia do posesji, jednocześnie poinformowano o zapewnieniu pomocy w ewentualnym załatwieniu wszelkich niezbędnych formalności przez pracowników PUIK.

Z pisma prezesa PUIK wynika, iż kilkanaście podmiotów skorzystało z oferty spółki i zostało odpłatnie przyłączonych w ramach realizowanej inwestycji obejmującej budowę sieci wodociągowej i kanalizacyjnej w ul. Królik.

Czy miasto powinno za darmo wykonać przyłącza?

Jednym z głównych punktów sporu jest interpretacja przez mieszkańców informacji przekazanej przez prezesa PUIK. Twierdzą oni, że niektóre projekty ulic zawierały w swoim zakresie sieć kanalizacyjną wraz z przyłączami, co sugerowałoby możliwość pokrycia kosztów przez miasto. Jednakże burmistrz Płudowski stanowczo zaprzeczył temu, tłumacząc, że infrastruktura kanalizacyjna nie jest zaliczana do infrastruktury drogowej, a więc nie kwalifikuje się do dofinansowania.

- Należy zaznaczyć, iż w ostatnich latach, a na pewno na przestrzeni ponad pięciu lat, każda projektowana infrastruktura drogowa na rzecz budowy, przebudowy, modernizacji czy remontu drogi publicznej nie była związana z projektowaniem sieci kanalizacyjnej z rękawami i również nie była realizowana w ramach jednej inwestycji przez miasto w ramach jednej umowy o roboty budowlane. Należy tu wskazać, iż Miasto Łuków wykonało roboty związane z infrastrukturą drogową na szeregu dróg publicznych zmodernizowanych na przestrzeni ostatnich 10 lat, lecz budową i modernizacją sieci kanalizacyjnej wraz z ewentualnymi przyłączami w pasie drogowym zajmował się PUIK - tłumaczył burmistrz.

Zdaniem Piotra Płudowskiego koszt przyłączenia ponosi osoba ubiegająca się o przyłączenie nieruchomości do sieci w myśl obowiązującego prawa.

- Niezwykłym precedensem byłoby finansowanie budowy przedmiotowych nowych przyłączy do jakichkolwiek posesji prywatnych, co mogłoby spowodować regres właścicieli posesji w związku z poniesionymi kosztami, a także mogłoby być asumptem do finansowania ze środków publicznych na rzecz wielu właścicieli posesji przylegających do pasa drogowego uzbrojonego w media - podkreślił Piotr Płudowski.

Radni: Skarga bezzasadna

Temat petycji złożonej przez mieszkańców był poruszony podczas ostatniej sesji Rady Miasta.

- Miałem przyjemność rozmowy z tymi ludźmi. Oni naprawdę czują się pokrzywdzeni tym, co się wydarzyło w tym miejscu i prosiłbym, abyśmy nad tym się pochylili. Powołujemy się na prawo, które mówi, że chętni podłączenia się do kanalizacji muszą za nią zapłacić. To nie jest jedyne prawo. Otóż Rada ma w swojej kompetencji i możliwościach rekompensatę ewentualną, jeżeli ktoś oddał grunt, tak, jak tu ci ludzie piszą i czują się skrzywdzeni - powiedział radny Ireneusz Goławski.

- Nie mogę się zgodzić ze stwierdzeniem, że mieszkańcy oddali. Te grunty przeszły na własność miasta na mocy decyzji administracyjnej wydanej przez starostę, a następnie również na skutek działań pana starosty został powołany rzeczoznawca, który wycenił te nieruchomości i na tej podstawie miasto rozliczyło się z mieszkańcami tych ulic. [...] Jeśli chodzi o koszty przyłączania się - po czyjej to jest stronie - to tutaj prawo jest jednoznaczne - odpowiedział Goławskiemu Piotr Płudowski.

Radny Sebastian Ignaciuk zadał z kolei pytanie, czy jeżeli radni uznają petycję za zasadną, to miasto może tym rodzinom zwrócić pieniądze. - Nie ma takiej możliwości, żeby miasto zasponsorowało ludziom tego typu przyłącza, ponieważ miasto nie może wydawać publicznych pieniędzy na prywatne mienie - odpowiedział Mecenas Michał Mościcki reprezentujący interesy miasta.

Ostatecznie radni uznali, petycję za bezzasadną. 11 radnych zagłosowało za, dwóch - wstrzymało się od głosu, a siedem osób było przeciw.

Patryk Pytlak

R E K L A M A

R E K L A M A

eprasa.pl 687b1b0d7a

Lukow24.pl

Łuków chroni owady. Powstanie „Pszczeli zakątek” na terenie dawnej strzelnicy

Po wielomiesięcznych badaniach i dyskusjach, radni miasta podjęli decyzję o utworzeniu użytku ekologicznego na terenie dawnej strzelnicy. Obszar ten, nazwany „Pszczeli zakątek”, stanie się nie tylko miejscem ochrony dla licznych gatunków owadów, ale również zapewni unikalną przestrzeń edukacyjną dla mieszkańców.

Inicjatywa powstania „Pszczelego zakątka” sięga sierpnia 2021 r., kiedy to do biura miasta wpłynął wniosek o podjęcie działań mających na celu wykorzystanie terenu byłej strzelnicy wojskowej w celach ekologicznych. We wrześniu tego samego roku wniosek został zatwierdzony przez radnych.

Badania na strzelnicy

Po zatwierdzeniu wniosku przez Radę Miasta burmistrz Łukowa podjął współpracę z prof. dr hab. Anetą Strachecką z Uniwersytetu Przyrodniczego w Łukowie. Pracownicy uczelni przeprowadzili kompleksową inwentaryzację przyrodniczą, skupiając się na entomologii. Badania przeprowadzone w latach 2022-2023 ujawniły bogactwo entomofauny z wieloma gatunkami objętymi ochroną, w tym niektórymi z kategorii „krytycznie zagrożonych” według Polskiej czerwonej księgi zwierząt.

Radni za

Podczas ostatniej sesji Rady Miasta radni zdecydowali o utworzeniu użytku ekologicznego. 13 radnych było za, czworo wstrzymało się od głosu, a jeden był przeciw.

Obszar o powierzchni 1,80 ha został wyznaczony na terenie dawnej strzelnicy, który zgodnie z analizami ekspertów stanowi „wyspę ekologiczną” o szczególnym znaczeniu dla ochrony rzadkich i zagrożonych gatunków.

Decyzja o ustanowieniu użytku ekologicznego „Pszczeli zakątek” nie tylko przyniesie korzyści dla przyrody, lecz także będzie miała istotne skutki społeczne i edukacyjne. Planowane są działania informacyjne, w tym ustawienie tablic edukacyjnych, które pozwolą mieszkańcom lepiej poznać i zrozumieć znaczenie ochrony przyrody oraz różnorodność lokalnej fauny i flory. Dodatkowo utworzenie takiego obszaru stanowi ważny krok w zrównoważonym planowaniu przestrzennym, integrując ochronę przyrody z potrzebami rozwoju miejskiego.

„Pszczeli zakątek” to obszar powierzchni 1,80 ha położony na terenie dawnej strzelnicy wojskowej

Decyzja o utworzeniu „Pszczeli zakątek” została poprzedzona uzgodnieniami z Regionalnym Dyrektorem Ochrony Środowiska w Lublinie, a środki finansowe na realizację planów zostały zabezpieczone w budżecie na rok 2024. Dzięki temu mieszkańcy Łukowa mogą oczekiwać, że ich miasto stanie się jeszcze bardziej przyjazne dla przyrody, jednocześnie oferując unikalną przestrzeń do nauki i relaksu w otoczeniu dzikiej przyrody.

„Pszczeli zakątek” nie tylko chroni przyrodę, lecz także stanowi wyraz zaangażowania społeczności lokalnej w dbanie o środowisko naturalne. To miejsce, gdzie natura może rozwijać się w zgodzie z potrzebami człowieka, tworząc harmonijne środowisko dla wszystkich jego mieszkańców.

Na strzelnicy zaobserwowano następujące rodzaje gatunków:

porobnica paskowana, porobnica czerwcowa, porobnica chabrówka, zadrzechnia czarnoroga, zwężnica większa, wrzałka powojowa, pszczolinka napiaskowa, murarka makowa, murarka trójzębna, murarka żmijowcowa, podsobka wrzałkówka, rozróżka krawnicowa, rozróżka chabrowa, mamrzyk skrócinkowiec, mamrzyca północna, smółka komonicówka, nęczyn lepiarkowiec, obrostka letnia, smuklik złotawy, smuklik sześciopasy, miesierka ziemna, ścieska przepasana, nożycówka świerzbnicówka, pszczolinka pospolita, trzmiel zamaskowany, trzmiel ziemny, trzmiel kamiennik, trzmiel rudoszary, trzmiel rudy, trzmielec ogrodowy, spójnica krwawnicowa, brzęczka porobnicówka, koczownica spójnicówka, brzęczka probnicówka, koczownica spójnicówka, szmeronia ciemnoskrzydła, mamrzyca czerwonawa, miesierka srebrzysta, miesierka wielka, lepiarka kocankowa, koczownice, nęczyny, pseudosmuliki, wardzanezka trójzębna.

Patryk Pytlak

Uczeń „Medyka” finalistą etapu centralnego II Olimpiady Retorycznej

Mikołaj Niedziela, uczeń klasy IV C IV LO im. Jana Pawła II w Łukowie został finalistą etapu centralnego II Ogólnopolskiej Olimpiady Retorycznej.

Mikołaj Niedziela, uczeń klasy IV C IV Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Pawła II w Łukowie został finalistą etapu centralnego II Ogólnopolskiej Olimpiady Retorycznej (fot. IV Liceum Ogólnokształcące im. Jana Pawła II w Łukowie)

W piątek, 12 kwietnia w Auli Muzykologii KUL miał miejsce finał olimpiady. Eliminacje w Etapie Finałowym odbywały się w trzech kategoriach. Mikołaj zaprezentował retoryczną mowę popisową, w której odwołał się do poglądów filozoficznych Martina Heideggera.

Główna idea Ogólnopolskiej Olimpiady Retorycznej to wprowadzenie młodych ludzi w krąg wysokiej kultury intelektualnej. Retoryka to przede wszystkim sztuka efektownego władania słowem. Uczy rzeczowej dyskusji, argumentacji, obrony własnego stanowiska. Młodzi ludzie muszą wykazać się umiejętnością analizy, krytycznego myślenia, perswazji i oczywiście pięknego posługiwania się językiem. Uczestnicy, oprócz pisemnej wypowiedzi argumentacyjnej, podczas wystąpienia publicznego w eliminacjach okręgowych i centralnych, prezentują swoje umiejętności retoryczne. Olimpiada ma być zachętą do rozwijania kultury żywego słowa. Opiekunem ucznia jest p. Agnieszka Kopeć.

Patryk Pytlak

R E K L A M A

LUK

eprasa.pl 687b1b0d7a

R E K L A M A

Generali, z myślą o Rolnikach

generaliagro.pl

WYBIERZ OCHRONĘ NA KAŻDYM POLU

Nie pozwól, aby niepogoda zmniejszyła Twoje dochody. Wybierz nasze ubezpieczenie upraw z dopłatą z budżetu państwa i **zyskaj 150 zł na zakupy**. Więcej na i-rolnik.pl.

Materiał marketingowy, nie stanowi oferty w rozumieniu Kodeksu cywilnego i ma charakter wyłącznie informacyjny. Akcja promocyjna trwa od 18.03.2024 do 30.06.2024 r. lub do wyczerpania puli e-kodów (10 000). Skierowana jest tylko do osób fizycznych, którzy wykupią ubezpieczenie upraw ze składką min. 300 zł. W ramach akcji uczestnik może otrzymać tylko jeden e-kod. Więcej informacji w regulaminie akcji „Wiosenne uprawy z e-kodem 2024", dostępnym na generaliagro.pl/regulaminy i i-rolnik.pl. Szczegółowe zasady działania ubezpieczenia zawarte są w OWU upraw rolnych dostępnych na generaliagro.pl.

GENERALI | AGRO

LUK

eprasa.pl 687b1b0d7a

Pracownik żłobka nie zaparkuje bezplatnie pod placówką

ŁUKÓW: Pracownicy żłobka chcieli zmian w funkcjonowaniu strefy płatnego parkowania oraz wysokości opłat za parkowanie. Radni jednak uznali, że ich wniosek nie jest zasadny i żadnych zmian nie będzie.

Piotr Płudowski, burmistrz Łukowa: **Mamy piękne parkingi w bezpośrednim sąsiedztwie przy kortach tenisowych nad rzeką Krzną w odległości dojścia trzech, czterech, maksymalnie pięciu minut od wskazanego obiektu**

Jarosław Okliński, radny miasta Łuków: **Istotą stref płatnych parkowania jest spowodowanie tego, aby samochody nie zalegały, przez 8-10 godzin w ciągu doby, a może i przez całą dobę, tylko żeby wymusić rotację**

Na początku marca pracownicy żłobka złożyli petycję do Urzędu Miasta, domagając się zmian w ustaleniach dotyczących strefy płatnego parkowania. Postulowali, żeby mogli tam parkować bezpłatnie. Ich głównym argumentem było utrudnienie w parkowaniu w rejonie placówki, co negatywnie wpływa na ich codzienną pracę. Uchwała dotycząca strefy płatnego parkowania rozszerzyła obszar objęty opłatami, w tym ulicę Ojców Pijarów, gdzie znajduje się najbliższy parking dla żłobka.

Komisja: Petycja zasadna

Podczas posiedzenia Komisja Skarg, Wniosków i Petycji zapoznała się z pisemnym stanowiskiem burmistrza, z którego wynika, iż ustalenie strefy parkowania na drogach publicznych na terenie Łukowa oraz ustalenie wysokości opłat za parkowanie i sposobu ich pobierania leży wyłącznie w kompetencji Rady Miasta Łuków.

Członkowie Komisji stwierdzili, że sprawa dotyczy ważnego dla pracowników żłobka tematu, jakim jest możliwość parkowania przy swoim miejscu pracy. Komisja zaleciła podjęcie działań mających na celu umożliwienie pracownikom żłobka dostępu do miejsc parkingowych w celu poprawy ich warunków pracy oraz efektywności funkcjonowania placówki. Po głosowaniu uznała, że petycję należy uznać za zasadną (cztery głosy za, zero przeciw, zero wstrzymujących się).

Wywoła lawinę

Sprawa parkingów obok żłobka był tematem dyskusji podczas ostatniej sesji Rady Miasta.

- Kwestia poszerzenia strefy płatnego parkowania w naszym mieście to była inicjatywa mieszkańców ulicy Browarnej. Z mojej strony wyszła propozycja, aby to rozszerzyć na jeszcze jedną część ulicy Browarnej, m.in. na ulicę Konwiktorską, a już w toku dyskusji na Komisji Finansowej wpadła propozycja ze strony przewodniczącego Artura Gałacha, aby jeszcze rozszerzyć tę strefę o ulicę Ojców Pijarów. Byłem sceptyczny wobec tej propozycji. Również radny Łukasz Bober w tej kwestii zabierał wówczas głos. Niemniej jednak rację ma ten, kto ma większość i ta większość spowodowała, że ta uchwała została zmodyfikowana i zwiększono tę strefę parkowania do ulicy Ojców Pijarów - powiedział Piotr Płudowski.

Burmistrz Piotr Płudowski podkreślił, że istnieją inne miejsca parkingowe w odległości krótkiego spaceru od żłobka, co nie stanowiłoby problemu dla pracowników. - Mamy piękne parkingi w bezpośrednim sąsiedztwie przy kortach tenisowych nad rzeką Krzną w odległości dojścia trzech, czterech, maksymalnie pięciu minut od wskazanego obiektu - zaznaczył włodarz miasta.

Z kolei radny Leonard Baranowski wyraził obawy, że poszerzenie strefy płatnego parkowania spowoduje lawinę podobnych petycji, co zdezorganizuje system parkowania w mieście. - Wiem, że przy Baltonie ludzie się skarżą, że spada im ilość sprzedanych rzeczy, bo ludzie nie mają gdzie parkować, a parkingi są płatne. I też petycje mają pisać - stwierdził radny Leonard Baranowski.

Ze stwierdzeniem Baranowskiego zgodził się radny Arkadiusz Pogonowski i jednocześnie podkreślił, że błędem było rozszerzenie strefy płatnego parkowania o ulicę Ojców Pijarów. - Potrzeba jest widoczna w miejscach parkingowych, tyle że uznając tę petycję zasadną, damy kolejne kroki w tym kierunku, żeby zwalniać poszczególne grupy, a to teraz żłobka, później Urzędu Stanu Cywilnego, później Sądu, później Gustu, później Łuksji, później części mieszkańców, stworzy tę strefę za fikcyjną - stwierdził.

Lepszy spacer

Radny Jarosław Okliński przypomniał istotę stref płatnego parkowania. - Istotą stref płatnych parkowania jest spowodowanie tego, aby samochody nie zalegały, przez 8-10 godzin w ciągu doby, a może i przez całą dobę, tylko żeby wymusić rotację, która spowoduje, że każdy postawi ten samochód na tyle krótko, na ile mu to jest niezbędne - powiedział.

- W tej chwili wprowadzenie wyjątków do tej sytuacji - to traci sens i psuje cały układ poniesienia kosztów, parkomatów i tak dalej. [...] Trzeba by się zastanowić, czy ważniejsze są właśnie miejsca parkingowe dla obsługi, dla pracowników, żłobka, przedszkola, gdzie samochody będą stały cały dzień, czy istotniejsze są miejsca parkingowe dla rodziców, którzy przywożą dzieci, wysadzają, odprowadzają i zabierają te samochody, nawet nie płacą - dodał.

Zdaniem radnego przejście spacerem 200-250 metrów nie jest wielkim problemem. - Zachęcam wszystkich, również pracowników Urzędu, którzy, nie muszą parkować tuż pod drzwiami Urzędu. Można postawić samochód gdzieś dalej, a przejść się spacerkiem dla zdrowia - powiedział.

Ostatecznie większość radnych uznała petycję za bezzasadną, argumentując, że istotą stref płatnych parkowania jest zapewnienie rotacji miejsc parkingowych, a wyjątki dla poszczególnych grup pracowniczych mogą zaburzyć ten układ.

Choć decyzja została podjęta, kontrowersje wciąż pozostają. Część mieszkańców oraz pracowników żłobka utrzymuje, że potrzebne są zmiany w organizacji parkowania, aby zapewnić lepsze warunki pracy oraz dostęp do miejsc postojowych. Czy władze miasta znajdą kompromis, który zadowoli wszystkie strony? Czas pokaże, jak rozwinie się ta dyskusja o parkowanie w Łukowie.

Patryk Pytlak

Dr Andrzej Skrzyński zostanie uhonorowany Odznaką Honorową za Zasługi dla Łukowa

Podczas ostatniej sesji Rady Miasta Łuków radni jednogłośnie postanowili poszerzyć grono osób uhonorowanych Odznaką Honorową dla Miasta Łuków. Do tego zaszczytnego grona dołącza teraz doktor Andrzej Skrzyński.

Obecnie Andrzej Skrzyński pracuje w Oddziale Wewnętrzno-Kardiologicznym w Łukowie, Poradni Kardiologicznej, Poradni Medycyny Sportowej w Łukowie oraz Prywatnym Kardiologiczno-Internistycznym Gabinecie Lekarskim w Łukowie

Decyzja o przyznaniu Odznaki Honorowej Miasta Łuków dla doktora Andrzeja Skrzyńskiego została jednomyślnie poparta przez radnych, którzy wyrazili swoje uznanie dla osiągnięć tego zasłużonego lekarza.

Dr Andrzej Skrzyński dołącza teraz do grona wybitnych osobistości, które wcześniej zostały uhonorowane Odznaką Honorową za Zasługi dla Łukowa. Wśród nich znajdują się postacie takie jak Longin Kowalczyk, Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Łukowskiej „Łukowiacy", Andrzej Zdrojewski, Grażyna Kulik, Ryszard Grafik, Łukowski Klub Sportowy „Orlęta" Łuków oraz hm. Zdzisław Dudziński. W ostatnim czasie również dyrektor „Kościuszki", Grzegorz Rzymowski, został uhonorowany.

Kardiolog z Odznaką Honorową

Andrzej Skrzyński urodził się 8 lipca 1970 r. w Łukowie, jako syn Teresy i Władysława Skrzyńskich, cenionego i szanowanego lekarza, który przez ponad 55 lat poświęcił się pracy w łukowskim szpitalu.

W latach 1989-1995 odbył studia medyczne na kierunku lekarskim w Akademii Medycznej w Lublinie, uzyskując 6 września 1995 r. tytuł lekarza.

24 października 2019 r., uchwałą Rady ds. Stopni Naukowych w dyscyplinie nauk medycznych Uniwersytetu Medycznego w Lublinie, uzyskał stopień naukowy w dziedzinie nauk medycznych i nauk o zdrowiu.

Rozpoczął staż podyplomowy w Szpitalu Powiatowym w Łukowie 1 października 1995 r., kończąc go 30 września 1996 r. Od 1 października 2008 r. pracuje w Oddziale Wewnętrzno-Kardiologicznym w Łukowie. 27 kwietnia 1999 r. uzyskał pierwszy stopień specjalizacji w zakresie chorób wewnętrznych, a 27 kwietnia 2004 r. tytuł specjalisty w dziedzinie kardiologii. 6 maja 2015 r. otrzymał tytuł specjalisty w dziedzinie medycyny sportowej.

Obecnie pracuje w Oddziale Wewnętrzno-Kardiologicznym w Łukowie, Poradni Kardiologicznej, Poradni Medycyny Sportowej w Łukowie oraz w prywatnym Gabinecie Lekarskim Kardiologiczno-Internistycznym w Łukowie.

Dr Andrzej Skrzyński to człowiek oddany leczeniu pacjentów, lekarz o wielkiej wrażliwości społecznej i całkowicie poświęcony swojej pracy, zrównoważony i empatyczny, o wielkim sercu i wspaniałej duszy. Trudno opisać, ile osób pomógł w ratowaniu życia i zdrowia. Nie ma pacjenta w Łukowie i okolicach, który nie wyrażałby się o doktorze Andrzeju ciepło i z szacunkiem. Jego szczere oddanie misji lekarskiej przynosi pacjentom nie tylko ulgę fizyczną, ale także duchową.

Oficjalne wręczenie Odznaki Honorowej dla Dr. Andrzeja Skrzyńskiego odbędzie się podczas jednej z najbliższych sesji Rady Miasta.

Patryk Pytlak

LUK

eprasa.pl 687b1b0d7a

Branżowe Centrum Umiejętności w Łukowie bezpłatnie przeszkoli ślusarzy i mechaników

ŁUKÓW: Branżowe Centrum Umiejętności w Łukowie to wyjątkowa placówka w kraju, kształcąca w zakresie ślusarstwa, mechaniki i obróbki skrawaniem. Oficjalne otwarcie odbyło się 25 kwietnia i było połączone z ogólnopolską konferencją na temat nowości w obróbce metali.

Przecięcia wstęgi dokonała m.in. Marianna Brzozowska-Skwarek, zastępca dyrektora Departamentu Strategii Kwalifikacji i Kształcenia Zawodowego MEN, wcześniej wieloletni nauczycieli i dyrektor Zespołu Szkół w Radoryżu Smolanym (fot. Powiat Łukowski)

Nowoczesne maszyny w Branżowym Centrum Umiejętności poświęcił ks. Krzysztof Stepczuk, proboszcz parafii pw. Matki Kościoła w Łukowie (fot. BCU)

Branżowe Centrum Umiejętności o zasięgu ogólnokrajowym powstało przy Zespole Szkół nr 1 im. Henryka Sienkiewicza w Łukowie, a jego organem prowadzącym jest Powiat Łukowski. O poziom merytoryczny realizowanych tu zadań dbają specjaliści ze Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Mechaników Polskich oraz z Wydziału Mechanicznego Politechniki Lubelskiej.

Po nowemu

BCU w Łukowie zapewnia nowy rodzaj kształcenia, szkolenia i egzaminowania w dziedzinie ślusarstwa, mechaniki i obróbki skrawaniem. Placówka ma najnowocześniejszy na rynku sprzęt branży mechanicznej. W ramach kursów dla dorosłych i młodzieży umożliwia bezpłatne uzyskanie i uzupełnienie wiedzy, umiejętności i kwalifikacji zawodowych lub zmianę takich kwalifikacji.

Ważni goście

W uroczystości otwarcia udział wzięli przedstawiciele MEN, Kuratorium Oświaty w Lublinie, Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Mechaników Polskich, Politechniki Lubelskiej, władze samorządowe, dyrektorzy szkół, emerytowani dyrektorzy ZS nr 1 w Łukowie, przedsiębiorcy, uczniowie, przedstawiciele zaprzyjaźnionych szkół.

Już szkoli

BCU zostało wpisane do systemu oświaty, zatrudniło pracowników i zakończyło już szkolenie pierwszych 20 dorosłych słuchaczy, a w tej chwili trwa 120-godzinne szkolenie kolejnych 20 dorosłych słuchaczy.

Warto skorzystać

Dyrektor BCU Tadeusz Federczyk zaprasza na szkolenia.

- Wszystkich, którzy są związani z branżą mechaniczną albo chcą swoją zawodową przyszłość związać z tą branżą, zapraszam do BCU, na stronę bcu.lukow.pl. Można u nas skorzystać z kilkunastu kursów: ślusarstwo, mechanika, obróbka CNC skrawaniem, czyli taka nowoczesna forma obróbki metali na najbardziej zaawansowanych technologicznie maszynach przemysłowych. Po drugie, można zetknąć się z innowacyjnością w branży mechanicznej, ponieważ Politechnika Lubelska, Wydział Mechaniczny zapewniają najświeższe informacje, co do najnowszych tendencji w branży. Po trzecie jest to przepływ informacji między pracodawcami a pracobiorcami. Mamy sporo osób i firm, które szukają pracowników. Tworzymy bazę danych – mówi Federczyk.

mo

Tadeusz Federczyk,
dyrektor BCU w Łukowie:
- Mamy takie przypadki, kiedy firmy przysyłają swoich pracowników, którzy już pracują na maszynach CNC. Pracodawcy chcą, żeby oni się jeszcze doskonalili w swoich umiejętnościach. I zamiast doskonalić się u siebie, na swoich maszynach, co jest ryzykowne, przysyłają pracowników do nas. Zapraszamy na szkolenia w BCU w Łukowie.

DARMOWE KURSY W BRANŻOWYM CENTRUM UMIEJĘTNOŚCI W ŁUKOWIE

Zapisz się na kurs ślusarstwa, mechaniki i obróbki skrawaniem: z zakresu obsługi obrabiarek CNC, pras, maszyn ślusarskich, diagnostyki technicznej, komputerowego wspomagania eksploatacji maszyn, obsługi obrabiarek konwencjonalnych. Z oferty bezpłatnych szkoleń mogą skorzystać uczniowie, studenci, nauczyciele zawodu, pracodawcy, pracownicy. Kursy od podstaw i dla zaawansowanych. Informacje pod nr tel. 25 798 29 50 Wszystkie kursy są w pełni darmowe. W BCU pracuje się na profesjonalnym, najwyższej klasy sprzęcie przemysłowym. Więcej informacji na www.bcu.lukow.pl

Łukowianka ze Szwecji odznaczona przez prezydenta! Z okazji Dnia Polonii i Polaków za Granicą

Dorota Magdalena Sadowska–Pikuła (pierwsza z prawej) działa w Szwecji na rzecz tamtejszej Polonii (fot. Grzegorz Jakubowski/KPRP)

Złotym Krzyżem Zasługi za zasługi na rzecz Polonii szwedzkiej - za działalność charytatywną została odznaczona pochodząca z Łukowa Dorota Magdalena Sadowska–Pikuła (fot. Grzegorz Jakubowski/KPRP)

Łukowianka Dorota Magdalena Sadowska-Pikuła ze Szwecji została odznaczona przez Prezydenta Andrzeja Dudę podczas uroczystych Obchodów Dnia Flagi i Dnia Polonii i Polaków za Granicą.

Prezydent Andrzej Duda z Agatą Kornhauser-Dudą 2 maja w Warszawie wzięli udział w uroczystościach z okazji Dnia Flagi oraz Dnia Polonii i Polaków za Granicą.

Prezydent wręczył odznaczenia państwowe i Akty Nadania Obywatelstwa Polskiego.

- Te dwa ważne dla nas święta odbywają się jednego dnia: święto barw narodowych – Dzień Flagi RP, a także dzień naszych Rodaków rozsianych po całym świecie i łączności z nimi – mówił Andrzej Duda.

Prezydent RP uhonorował działaczy polonijnych, m.in. ze Stanów Zjednoczonych, Niemiec, Brazylii, Ukrainy, Węgier.

Złotym Krzyżem Zasługi za zasługi na rzecz Polonii szwedzkiej za działalność charytatywną została odznaczona pochodząca z Łukowa Dorota Magdalena Sadowska-Pikuła.

Gratulujemy!

mo

BIA

NEKROLOGI

PARCZEW

Józef Szybiński 95 lat
zm. 26 kwietnia, Glinny Stok

Ewa Kuźniak 66 lat
zm. 27 kwietnia,
Dębowa Kłoda

Stanisław Kulawczuk 67 lat
zm. 27 kwietnia,
Przegaliny Duże

Alicja Paśnik 66 lat
zm. 28 kwietnia, Parczew

Mieczysław Bryguła 73 lata
zm. 29 kwietnia, Parczew

Romuald Szymanek 58 lat
zm. 29 kwietnia, Parczew

Paulina Łaniewska 87 lat
zm. 30 kwietnia, Parczew

Zdzisław Turkiewicz 76 lat
zm. 1 maja, Parczew

Usługi Pogrzebowe
Kochanowski
Tel. 509 412 470

eprasa.pl 687b1b0d7a

Leonard Baranowski żegna się z Radą: Dziękuję Bogu, że nie zostałem radnym

- Dziękuję Bogu, że nie zostałem radnym, bo jakbym został radnym w następnej kadencji, a burmistrzem jest pan Płudowski, to bym się szybciej do grobu zabrał - tak swoją karierę samorządową zakończył Leonard Baranowski.

Podczas ostatniej sesji Rady Miasta Łuków Leonard Baranowski w znany dla siebie sposób postanowił pożegnać się samorządem.

W swoim wystąpieniu podziękował wszystkim, którzy wspierali go przez pięć kadencji. Przez dwie z nich pełnił funkcję wiceprzewodniczącego Rady Miasta. Nie zapomniał również o pracownikach Urzędu Miasta, jednostek oraz powiatu, z którymi miał okazję współpracować.

- Chciałem podziękować wszystkim radnym - i z koalicji rządzącej, i z opozycji, z którymi przez ten czas pracowałem. Chciałem podziękować burmistrzom, panu burmistrzowi Tymoszukowi, panu burmistrzowi Zemle, panu burmistrzowi Szustkowi. Z tymi ludźmi pracowałem jako radny koalicyjny i opozycyjny i nie było żadnych problemów. Chciałem szczególnie podziękować panu byłemu radnemu Kobielskiemu i panu radnemu Kamińskiemu. To są ludzie, którzy mnie wprowadzili do pracy w samorządzie. Pan radny Kobielski założył wspólnie ze mną Łukowską Wspólnotę Samorządową, która wypromowała radnych, którzy są do tej pory w Radzie Miasta i Powiatu - powiedział Baranowski.

Fot. Łukasz Prusak

Leonard Baranowski był radnym pięciu kadencji z list Łukowskiej Wspólnoty Samorządowej oraz Prawa i Sprawiedliwości

Baranowski „podziękował" Płudowskiemu

Jednak najbardziej poruszające były jego słowa odnoszące się do przyszłości i wyboru, którego nie dokonał. - Na koniec chciałem podziękować burmistrzowi Płudowskiemu za to, że przez pięć lat starał mi się rzucać kłody pod nogi, a nie ze mną współpracować. Ja nie mam do niego pretensji. Myślę, że teraz nie będzie miał wymówek, że PiS mu wszystko blokował. Będzie miał większość, będzie miał za sobą i rząd. Myślę, że miasto będzie się rozwijało, będzie plac Narutowicza i inne rzeczy. Także wszystkim serdecznie dziękuję i myślę, że praca ta dała mi dużo do myślenia. A dziękuję Bogu, że nie zostałem radnym, bo jakbym został radnym w następnej kadencji, a burmistrzem jest pan Płudowski, to bym się szybciej do grobu zabrał - zakończył Leonard Baranowski.

Leonard Baranowski był radnym pięciu kadencji z list ŁWS oraz PiS. Pełnił też funkcję wiceprzewodniczącego Rady Miasta. W ostatnich wyborach startował do Rady Miasta z list Przyjaznego Łukowa, bezskutecznie.

Patryk Pytlak

Ulica przy nowej siedzibie sądu będzie miała nazwę

Jednak Ostrobramska, a nie Kawaleryjska

Pierwszy krok w stronę nazwania nowej ulicy koło kościoła Świętego Brata Alberta został wykonany. Radni na ostatniej sesji Rady Miasta zaopiniowali, aby nazwać ją Ostrobramską.

Temat nazewnictwa ulicy, na której w przyszłości ma stanąć nowa siedziba sądu, powrócił na ostatniej sesji Rady Miasta. Do dyspozycji były dwie propozycje: Ostrobramska oraz Kawaleryjska.

Mieszkańcy popierają nazwę Ostrobramską

Przypomnijmy. Dyskusja na temat nazwy drogi, która przecina nowe osiedle mieszkaniowe, łącząc ulice Wereszczakówny, Wileńską i Kresów Wschodnich, miała już miejsce. 24 stycznia br., kiedy do Urzędu Miasta Łuków wpłynął oficjalny wniosek o nadanie jej nazwy „Ostrobramska". Wnioskodawcy to 56 mieszkańców z okolicznych ulic.

1 lutego Komisja Skarg, Wniosków i Petycji negatywnie oceniła ten wniosek i zaleciła Radzie Miasta odrzucenie go. Podczas sesji Rady Miasta Łuków, która odbyła się 29 lutego, radni odrzucili projekt uchwały. Podczas kolejnego posiedzenia, 20 marca, komisja ponownie rozpatrzyła treść wniosku oraz stanowisko burmistrza Łukowa w tej sprawie. Po uwzględnieniu opinii burmistrza, który poparł zaangażowanie społeczne w kształtowaniu przestrzeni publicznej, komisja zmieniła swoją decyzję. Z wynikiem trzech głosów za i dwóch przeciw poparła wniosek mieszkańców o nadanie nazwy ulicy Ostrobramskiej.

Cztery głosowania

Na sesji radni opowiedzieli się za pozytywnym rozpatrzeniem wniosku o nadanie nazwy ul. Ostrobramskiej. 14 radnych było za, dwóch przeciw, a dwóch wstrzymało się od głosu.

W kolejnym etapie radni rozpatrywali wniosek dotyczący nadania nazwy ul. Kawaleryjskiej. Ten wniosek zgłosił prezes łukowskiego sądu, Marcin Brojek. Wyniki głosowania były następujące: za nadaniem nazwy ul. Kawaleryjska było dziewięć osób, przeciw było 10, a jedna osoba wstrzymała się od głosu.

Ostateczna decyzja w sprawie nazwania nowej ulicy łączącej ulice Wereszczakówny, Wileńską i Kresów Wschodnich zostanie podjęta na najbliższych sesjach Rady Miasta już w nowej kadencji.

Patryk Pytlak

Laureaci Konkursu Prozy Henryka Sienkiewicza „Malowanie Słowem"

W Muzeum Henryka Sienkiewicza w Woli Okrzejskiej odbył się II Powiatowy Konkurs Recytatorski Prozy Henryka Sienkiewicza „Malowanie Słowem".

Konkurs zorganizowany został pod Patronatem Honorowym Starosty Łukowskiego. Jury postanowiło nagrodzić bądź wyróżnić za piękną recytację fragmentów prozy Polskiego Noblisty następujących recytatorów:

KATEGORIA I (klasy I – III szkół podstawowych):
I miejsce Dawid Grudzień, l. 9
II miejsce Oliwia Bielecka, l. 10
III miejsce Szymon Bielecki, l. 9, Maja Gogłoza, l. 10
Wyróżnienie w tej kategorii otrzymuje: Hanna Izdebska, l. 10

KATEGORIA II (klasy IV – VIII szkół podstawowych)
I miejsce Bartosz Ścioch, l. 14
II miejsce Julia Osiak, l. 12, Maria Ogrodnik, l. 11, Lena Mateńko, l. 13
III miejsce Anna Rokicka, l. 14, Piotr Mućka, l. 13
Wyróżnienia w tej kategorii otrzymują: Julia Kopeć, l. 10, Hanna Chruślińska, l. 10, Mateusz Gruza, l. 11

KATEGORIA III (szkoła ponadpodstawowa – do 18 lat)
I miejsce Julia Rosa, l. 17

KATEGORIA IV (osoby dorosłe)
I miejsce Anna Grudzień
II miejsce Emilia Orzeł

Swoje konkursowe prezentacje prozy przedstawiło 17 recytatorów z powiatu łukowskiego. Gratulujemy wszystkim uczestnikom, a najserdeczniej gratulujemy małym i dużym łukowskim „mistrzom słowa"! Dzięki Waszej pasji recytatorskiej pamięć o Henryku Sienkiewiczu będzie trwała! Recytowanie i słuchanie dzieł pisarza w miejscu jego urodzenia jest wspaniałym przeżyciem zwrotnym.

Swoje konkursowe prezentacje prozy przedstawiło 17 recytatorów z Powiatu Łukowskiego. Gratulujemy wszystkim uczestnikom, a najserdeczniej gratulujemy małym i dużym łukowskim „mistrzom słowa"

Wręczenie dyplomów uczestnictwa i nagród oraz Koncert Laureatów odbędzie się 5 maja w Muzeum Henryka Sienkiewicza w Woli Okrzejskiej podczas uroczystych obchodów 178. rocznicy urodzin Henryka Sienkiewicza.

W programie m.in. koncert kameralny (Jacek Szymański – tenor i Rafał Lewandowski – fortepian), pieśni rycerskie (Krzysztof Kuczyński – śpiew i Łukasz Makowski – lutnia), pojedynek na szable (Tomasz Abramski i Dariusz Bielecki), obóz husarski, tor łuczniczy oraz gry i zabawy przygotowane przez Fundację Chorągiew Jazdy Rzeczypospolitej, warsztaty garncarskie, stoisko KGW z Zakępia, stoisko Funduszy Europejskich przygotowane przez Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego oraz zwiedzanie Muzeum Henryka Sienkiewicza w Woli Okrzejskiej.

Patryk Pytlak
LUK

eprasa.pl 687b1b0d7a

Z telewizji na radnego Turobina

Konrad Krzywicki z Czernięcina Poduchownego (gm. Turobin) sławę zyskał dzięki udziałowi telewizyjnym show „Rolnik szuka żony". Teraz sporo się pozmieniało. Żony już nie szuka, a na głowie ma ważniejsze obowiązki, bo został nowym radnym gminy Turobin.

Fot. TVP

Konrad Krzywicki w telewizyjnym programie żony nie znalazł, ale został właśnie radnym i znalazł kandydatkę w Biłgoraju

Szybko się to wszystko potoczyło. Najpierw telewizyjny program „Rolnik szuka żony", a teraz Rada Gminy Turobin.

- Przede wszystkim bardzo dziękuję mieszkańcom i bliskim za wielkie wsparcie, za miłe słowa i za głosy. Bo to dzięki nim będę mógł coś zmieniać w naszej gminie, a o to przede wszystkim mi chodzi.

Dużo tych głosów było?

- Dostałem łącznie 61 głosów. Ktoś powie, że co to za wynik, ale to jest bardzo mała wioska. Takie są realia i tak te głosy u nas się rozłożyły. Tylu mamy mieszkańców i tylu oddało na mnie głos.

Kandydowałeś z list Konfederacji. To jest zgodne z Twoimi poglądami politycznymi, czy po prostu najbardziej Cię przekonali do startu w wyborach?

- Ja w Konfederacji byłem już dużo wcześniej przed wyborami, także ten start w wyborach, to nie była jakaś „łapanka" i wpisanie mnie na listy w ostatniej chwili. Myślę, że to ugrupowanie jest coraz pozytywniej odbierane i dlatego mam zbieżne z nimi spojrzenie na świat.

Ta telewizyjna przygoda pomogła w kampanii? Popularność jest większa?

- Nie mam pojęcia, ale nie czuję żadnej popularności. Wydaje mi się, że mieszkańcy Czernięcina i okolic znają mnie i bez tego programu. To na pewno była fajna przygoda i jakieś nowe doświadczenie, ale miejscowi i tak wiedzą co robię, czym się zajmuję i czego się po mnie spodziewać. Nie wydaje mi się, żeby na mnie zagłosowali bo byłem uczestnikiem programu „Rolnik szuka żony". To chyba specjalnie nie miało wpływu na to, kto zostanie radnym gminy. Sąsiedzi mnie namówili i z tego względu zdecydowałem się spróbować.

Tylko po co Ci brać na głowę kolejne wyzwanie. Jeszcze funkcja radnego do tego?

- Po to, żeby coś zmienić w naszej wsi i gminie, po to, żeby słuchać mieszkańców i z nimi rozmawiać. Różnych spraw i pomysłów jest dużo, ale jakoś nie miał kto tego upublicznić i tym się zająć. Ja na pewno będę próbował, bo mieszkańcy mi zaufali i nie chcę sprawić im zawodu. To co rzuca się w oczy to oczyszczenie i poprawienie atmosfery w gminie, bo było z tym różnie. Chciałbym dobrze żyć z mieszkańcami i chciałbym zachęcić ich do jakiegoś dialogu, dla dobra nas wszystkich. Tu żyjemy, tu są nasze domy i rodziny i niech jakieś niepotrzebne spory i animozje zejdą na dalszy plan. Nie ma sensu gadać za plecami, nie ma sensu wywoływać niepotrzebnych sporów, bo są ważne sprawy i problemy mieszkańców. To jest najważniejsze.

Jak Ty te wszystkie obowiązki pogodzisz? Praca w Lublinie, dojazdy do domu, teraz dojdą sesje i spotkania z mieszkańcami.

- Generalnie to zamykam powoli ten rozdział Lublina. Chyba jeszcze do końca roku i to będzie wszystko. Mam już swoją działalność i swoją firmę, i będę chciał się rozwijać już na miejscu i w rodzinnej miejscowości. Dlatego też zdecydowałem się podjąć roli radnego, bo będę już blisko.

Ty się cieszysz, że Turobin odzyskał prawa miejskie? Bo były różne głosy.

- Ja na pewno się cieszę, bo jako miasto Turobin ma na pewno większe możliwości rozwoju, czy dostęp do dodatkowych środków. To jednak większy prestiż i myślę, że odbiór jest zdecydowanie pozytywny.

Znajomi z telewizyjnego programu wiedzą, że zostałeś radnym? Czy kontakt już się urwał?

- Część na pewno wie. Nie ze wszystkimi utrzymuję kontakty, ale niektórzy się dowiedzieli i odezwali. To na pewno miłe.

Czy rolnik z Czernięcina dalej szuka żony?

- (śmiech - dop. red.) Chyba już nie. Uprzedzając kolejne pytanie, myślę, że udział w telewizyjnych programach to już zamknięty rozdział. Muszę się skupić teraz na swojej działalności i na swojej firmie, oraz teraz na byciu radnym.

A ta żona?

- Kandydatka? Myślę, że już jest. Przez telewizję już nie będę szukał. Poznałem w Biłgoraju kandydatkę i wydaje mi się, że wszystko dobrze się układa. Oby tak dalej.

Dziękuję za rozmowę.

Tomasz Zalewa

Brat zwinął bratu słoiki z przetworami. W jego domu policjanci znaleźli jeszcze inne rzeczy

A było to 100 sztuk nielegalnej amunicji i 60 myśliwskich trofeów.

Takie eksponaty znaleźli policjanci kilka dni temu w domu jednego z mieszkańców gminy Poniatowa. Natrafili na nie przypadkiem.

A stało się to po tym, jak stróże prawa powiadomieni zostali o włamaniu do dwóch szafek znajdujących się w piwnicy domu jednorodzinnego. W środku znajdowało się 60 słoików z przetworami na zimę. Słoiki w nieznanych okolicznościach zniknęły.

- 55-letni zgłaszający miał podejrzenia, co do sprawcy tego czynu, wskazując na swojego brata – relacjonuje asp. Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Fot. Policja

Mieszkaniec gminy Poniatowa miał w domu ponad 100 sztuk nielegalnej amunicji i ponad 60 sztuk trofeów myśliwskich zwierzyny łownej m.in. kozła sarny z rogami, daniela, łosia, a także skóry lisa, kuny i borsuka

Podejrzenia okazały się prawdziwe. Policjanci złożyli niezapowiedzianą wizytę 57-latkowi. I odzyskali część skradzionych przetworów. Ale nie tylko słoiki znaleźli w domu mężczyzny. W ich ręce wpadło ponad 100 sztuk nielegalnej amunicji i ponad 60 sztuk trofeów myśliwskich zwierzyny łownej m.in. kozła sarny z rogami, daniela, łosia, a także skóry lisa, kuny i borsuka.

asp. Katarzyna Bigos,
rzecznik prasowy KPP w Opolu Lubelskim

- Mężczyzna usłyszał jedenaście zarzutów. Dotyczą one posiadania bez zezwolenia amunicji, bezprawnego posiadania trofeów myśliwskich oraz włamania i kradzieży słoików

57-letni mieszkaniec gminy Poniatowa trafił do policyjnego aresztu.

- Mężczyzna usłyszał jedenaście zarzutów. Dotyczą one posiadania bez zezwolenia amunicji, bezprawnego posiadania trofeów myśliwskich oraz włamania i kradzieży słoików – wylicza rzeczniczka opolskiej policji.

Prokuratura zastosowała wobec 57-latka dozór policyjny. Teraz o jego dalszych losach zadecyduje sąd.

Agnieszka Ciekot - Hunek

REG

18-latek cieszył się prawkiem tylko dwa miesiące

Za przekroczenie prędkości dostał od razu 2500 zł i 15 punktów karnych. Policjanci zatrzymali też jego prawo jazdy.

W poniedziałek (29 kwietnia) policjanci z opolskiej drogówki zatrzymali w Ratoszynie do kontroli drogowej 18-letniego pirata. Młody mieszkaniec gminy Chodel pruł przez wieś volkswagenem z prędkością, z jaką nie powinien jechać w terenie zabudowanym.

- Młody kierowca jechał z prędkością 125 km/h w obszarze zabudowanym, gdzie obowiązuje ograniczenie do 50 km/h – informuje asp. Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy opolskiej policji.

Przekroczenie dozwolonej prędkości o 75 km/h słono będzie kosztowało 18-latka, który posiadał prawo jazdy od lutego.

- Został ukarany mandatem karnym w wysokości 2500 złotych, a na jego konto wpłynęło 15 punktów. Ponadto kierującemu zostało zatrzymane prawo jazdy na trzy miesiące – dodaje.

(ach)

eprasa.pl 687b1b0d7a

„Historyczna” strata puławskich Azotów. Ostra krytyka poprzednich władz firmy

- Za cały 2023 rok Grupa Azoty Puławy zanotowała historyczną stratę netto na poziomie 621,5 mln zł. Raportowane wyniki, potwierdzają, że poprzednie władze Spółki nie potrafiły znaleźć efektywnej odpowiedzi na kluczowe problemy - mówi Huberta Kamola, p.o. prezesa Grupy Azoty Zakłady Azotowe „Puławy” S.A.

Pod koniec kwietnia Grupa Azoty podsumowała wyniki zarówno za IV kwartał ubiegłego roku, jak i za cały 2023 r. Z przedstawionych przez kierownictwo spółki danych wynika, że tak źle nie było nigdy.

Hubert Kamola, p.o. prezesa Grupy Azoty Puławy

Za cały 2023 rok Grupa Azoty Puławy zanotowała historyczną stratę netto na poziomie 621,5 mln zł

Zabrakło działań naprawczych

- Za cały 2023 rok Grupa Azoty Puławy zanotowała historyczną stratę netto na poziomie 621,5 mln zł. Raportowane wyniki, potwierdzają, że poprzednie władze Spółki nie potrafiły znaleźć efektywnej odpowiedzi na kluczowe problemy Grupy Azoty Puławy. Zabrakło przede wszystkim kompleksowych działań naprawczych i restrukturyzacyjnych – mówi pełniący obowiązki Prezesa Zarządu Grupy Azoty Puławy, Wiceprezes Zarządu Grupy Azoty S.A. Hubert Kamola.

Zdaniem obecnych władz spółki, poprzednicy nie reagowali odpowiednio na sytuację rynkową.

- Pierwsze oznaki niekorzystnych trendów rynkowych były widoczne już w 2022 roku. Pomimo wyraźnego pogorszenia wyników finansowych, w kolejnych kwartałach Spółka nie wypracowała kompleksowego programu działań naprawczych. Skutkowało to m.in. osłabieniem relacji z rynkiem i utrzymywaniem się wysokich kosztów produkcji wynikających z nadmiernych, w stosunku do cen rynkowych, kosztów zakupu gazu - czytamy w informacji prasowej.

Gdy sytuacja na rynku gazu ustabilizowała się, możliwa była również obniżka cen produktów. Nie bez znaczenia dla sytuacji puławskich Azotów była także inflacja, szczególnie wysoka na początku ubiegłego roku oraz niezadowalający popyt na produkty oferowane przez spółkę.

Przeciągały się inwestycje

- Martwić może stopień wykorzystania instalacji produkcyjnych Spółki: wstrzymana od ponad roku produkcja kaprolaktamu, niewielki stopień wykorzystania mocy produkcyjnych melaminy i niższe r/r poziomy produkcji nawozów azotowych oraz amoniaku.

Zdaniem obecnych władz spółki poprzednicy nie reagowali odpowiednio na sytuację rynkową

Negatywnie należy ocenić przeciągające się w czasie projekty inwestycyjne oraz brak odpowiedniej refleksji nad wpływem energetyki opartej na węglu na konkurencyjność działalności produkcyjnej w perspektywie wymogów transformacji energetycznej przemysłu chemicznego w Europie. Niezwykle istotne będzie uruchomienie nowej instalacji kwasu azotowego, która to inwestycja realizowana jest już 7 lat – podnosi Hubert Kamola.

Jak informuje kierownictwo Grupy Azoty Zakłady Azotowe „Puławy” w ubiegłym roku firmie udało się doprowadzić do końca tylko jedną większą inwestycję - modernizację kotła parowego nr 2, co ma na celu redukcję emisji tlenków azotu, przy rocznych inwestycjach w wysokości 435 mln zł.

Marta Pietroń

Jak czytamy w komunikacie,

w całym 2023 roku Grupa Kapitałowa Puławy wypracowała skonsolidowane przychody ze sprzedaży na poziomie 4,4 mln zł i wynik EBITA w wysokości minus 338 mln zł przy marży EBITA minus 7,7 proc. Z kolei w IV kwartale 2023 ubiegłego roku wypracowała skonsolidowane przychody ze sprzedaży na poziomie 996 mln zł i wynik EBITDA w wysokości 142 mln zł, przy marży EBITDA 14,3 proc. To pozwoliło spółce pozyskanie 93 mln zł z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w ramach wsparcia dla sektorów energochłonnych.

EBITA - zysk operacyjny przed odliczeniem odsetek od oprocentowanych zobowiązań, podatków oraz amortyzacji. Świadczy o rentowności danego przedsiębiorstwa

Azoty już nie są sponsorem tytularnym nowej hali w Puławach

Umowa między miastem a Grupą Azoty Puławy wygasła z końcem marca i na razie nie zostanie przedłużona. Spółka tłumaczy się trudną sytuacją finansową, która zmusza ją do ograniczenia wszelkich wydatków sponsoringowych.

Zawieszenie współpracy miasta i Azotów

Porozumienie, na mocy której Grupa Azoty stała się sponsorem tytularnym nowej hali widowiskowo - sportowej przy ul. Lubelskiej, zostało zawarte jesienią 2021 roku i obowiązywało do 31 marca 2024 r. Przez ten czas na konto urzędu miasta z tego tytułu miało wpłynąć 1 mln 755 tys. zł netto plus vat.

W zamian hala nosiła nazwę Grupa Azoty Arena, a miasto zobowiązało się m.in. do umieszczenia świetlnego pylonu przed halą oraz widerów z oficjalną nazwą obiektu, materiałów promocyjnych wewnątrz budynku, czy wyświetlania logo sponsora podczas odbywających się w obiekcie wydarzeń.

Jak informują władze miasta, aktualnie trwają negocjacje dotyczące płatnego pozostawienia pylonu świetlnego przed budynkiem

Temat umowy powrócił w kampanii wyborczej, kiedy to kontrkandydat Pawła Maja do prezydenckiego fotela, podczas jednej z debat zapytał go o tę kwestię.

- Umowa pomiędzy Grupą Azoty Puławy a Miastem Puławy w zakresie sponsoringu tytularnego hali widowiskowo-sportowej wygasła 31 marca br. Z uwagi na sytuację finansową, którą nowy zarząd zastał w Grupie Azoty, priorytetem jest opracowanie i wdrożenie planu naprawczego. Konieczne jest m.in. ograniczenie wszelkich wydatków sponsoringowych, stąd na ten moment umowa nie zostanie przedłużona - informuje Monika Darnobyt, rzecznik prasowy Grupy Azoty i dodaje:

- Warto jednocześnie zaznaczyć, że zasady prowadzenia działań sponsoringowych w Grupie Azoty przyjęte przez poprzedni zarząd Grupy Azoty nie pozwalają prowadzić działań sponsoringowych spółkom Grupy Azoty w 2024 r.

Monika Darnobyt, rzecznik prasowy Grupy Azoty

Konieczne jest m.in. ograniczenie wszelkich wydatków sponsoringowych, stąd na ten moment umowa nie zostanie przedłużona

Radny: I co dalej?

Sprawą zainteresował się miejski radny poprzedniej już kadencji, Kamil Zięcina, który pyta m.in. o to, czy władze miasta próbowały negocjować przedłużenie umowy, czy w związku z brakiem umowy z terenu hali zniknie cały branding Grupy Azoty oraz, czy jeśli nie będzie żądnego sponsora tytularnego, to obiekt będzie miał inną nazwę.

1 mln 755 tys. zł netto plus vat
- za tyle hala nosiła nazwę Grupa Azoty Arena

W odpowiedzi prezydent Paweł Maj zaistniałą sytuację tłumaczy podobnie jak Grupa Azoty - złą sytuacją finansową producenta nawozów, jednocześnie podkreślając, że firm deklaruje powrót do rozmów w tym temacie po ustabilizowaniu się pozycji finansowej spółki.

- Aktualnie trwają negocjacje dotyczące podpisania umowy między Miastem Puławy a Grupą Azoty S.A. dotyczącej utrzymania pylonu świetlnego „Grupa Azoty Arena” na stalowej konstrukcji przed obiektem za odpłatnością - informuje prezydent Paweł Maj i dodaje:

- Branding umieszczony w obiekcie, który stanowił realizację omawianej umowy, został usunięty z obiektu.

Marta Pietroń

REG

eprasa.pl 687b1b0d7a

Co z Wisłą? Co z Azotami? Co ze sportem w mieście?

Miniony tydzień może być jednym z najczarniejszych w historii puławskiego sportu.

Czy kibice Azotów zobaczą swój klub w najwyższej klasie rozgrywkowej w piłce ręcznej?

Jak sobie poradzić bez wsparcia potężnego sponsora? Czy to możliwe? Na dzisiaj chyba nikt nie ma pomysłu, jak funkcjonować. Przez lata Grupa Azoty Puławy wspierała ogromnymi środkami puławski sport i nie tylko. To dzięki pieniądzom z tej firmy możliwe było stworzenie środowiska dla profesjonalnego sportu. Piłka ręczna? Od lat zespół występuje w najwyższej klasie rozgrywkowej. Szczypiorniści mają na koncie sześć brązowych medali. Co dalej?

Nie jest tajemnicą, że bez wsparcia Azotów, zespół może wycofać się z rozgrywek Orlen Superligi. Kilka dni temu drużyna wywalczyła piąte miejsce w Polsce. Wszyscy przyjęli to jako porażkę. Kibice w Puławach przyzwyczaili się, iż drużyna walczy o podium mistrzostw Polski. Oby starcie z Energą MKS Kalisz nie było ostatnim na parkietach najwyższej klasy rozgrywkowej. Według kibica, który znakomicie orientuje się w światku piłki ręcznej, sztab szkoleniowy drużyny otrzymał wypowiedzenie umów.

23 kwietnia 2024 roku zakończył się pewien etap w handballu w Puławach. Jak możemy przeczytać w komunikacie umieszczonym na stronie klubu - prezes Jerzy Witaszek pozostaje w stałym kontakcie z zarządem Grupy Azoty Zakłady Azotowe Puławy S.A., a aktualna strategia działań klubu opiera się na poszukiwaniu i pozyskaniu partnerów, dzięki którym realnym stanie się występowanie drużyny w rozgrywkach Superligi w sezonie 2024/2025.

- Jednocześnie zapraszamy wszystkich sponsorów do zaangażowania się w rozwój sześciokrotnego brązowego medalisty Mistrzostw Polski i wsparcia klubu - czytamy.

Ktoś powie - przecież jest miasto, przecież jest prezydent. Trudno udźwignąć taki ciężar. Miasto wspiera sport, ale nie na takim poziomie, by utrzymać najwyższą klasę rozgrywkową w Polsce. To nierealne. Bez sponsora ani rusz. Podobna sytuacja może mieć miejsce w Tarnowie. Przecież Unia w szyldzie ma Grupa Azoty. Z klubu już wcześniej docierały sygnały o kłopotach finansowych. Paweł Maj? Zapewne w dalszym ciągu miasto będzie wspierało szkolenie dzieci i młodzieży. Są środki na pomoc seniorom, ale nie takie, które dadzą możliwość występów na parkietach Orlen Superligi. Każdy klub musi posiadać spory budżet, by przystąpić do rozgrywek. W tym momencie bez Azotów to nierealne.

No i piłka nożna. Wisła Grupa Azoty Puławy ma umowę ze sponsorem do końca czerwca. Zespół seniorów walczy o drugoligowy byt. Podopieczni Mikołaja Raczyńskiego poczynili duży krok, by zachować miejsce w II lidze, wygrywając 3:1 z Radunią w Stężycy. Teraz Oskar Mielcarz i spółka walczą o swoje dobre imię. Chcą pomóc zespołowi w spełnienie założeń, ale chcą również pomóc sobie. Przecież każdy walczy o swoją przyszłość, a dobrą grą mogą przekonać innych, by sięgnęli po nich już w lipcu.

Seniorzy Wisły bez Azotów? W II lidze to nierealne. Potrzebne są ogromne środki, by funkcjonować w rozgrywkach centralnych. Część zawodników ma umowy na następny sezon, ale czy zagrają w klubie z Puław? Na dzisiaj widzę następujący scenariusz. Drużyna utrzymuje się w lidze. Jest radość przez łzy, bo chwilę po zakończeniu sezonu dojdzie do rozbiórki drużyny. Nie zostanie nikt. No może dwóch, trzech młodych zawodników.

I co dalej? Scenariusz wygląda następująco: Wisła utrzymuje się w II lidze, ale nie ma funduszy na rundę jesienną. Nie sądzę, by znaleźli się gracze, którzy będą chcieli grać za darmo! Ewentualne wypożyczenia. Młody gracz przychodzi z przykładowo Ekstraklasy i ogrywa się w Wiśle. Wypłaty są po stronie ekipy z wyższej klasy rozgrywkowej, a ten piłkarz rozwija się na drugoligowych boiskach w barwach Dumy Powiśla.

A jeszcze najważniejsze. Wisła ma duże problemy finansowe. Wiele podmiotów domaga się spłaty zobowiązań. Ten nie ma zapłacone za to, a ten za to. To ogromne pieniądze. Jak duże? Wkrótce powinniśmy się dowiedzieć. Władze klubu muszą zareagować. Nawet najwierniejsi kibicom trzeba powiedzieć, jak wygląda sytuacja. Jakie są szanse na drugoligową piłkę.

Wisła ma duże problemy finansowe. Wiele podmiotów domaga się spłaty zobowiązań

Pamiętajmy, że Wisła to nie tylko seniorzy. To również młodzi piłkarze szkoleni w kilku grupach wiekowych. To lekkoatleci, przedstawiciele podnoszenia ciężarów, pływacy i pływaczki. Wszyscy czekają na wieści. Co dalej?

mp

Powiat radzyński – kto bierze władzę?

Szok w powiecie. Zaskakująca koalicja

PiS dogaduje się z grupą Jakubowskiego - ugrupowaniem najbardziej krytycznym wobec burmistrza z PiS.

Fot.mm

Fot.mm

Jakub Jakubowski - nowy burmistrz Radzynia i szef ugrupowania, które do powiatu wprowadziło dwóch radnych. Szczepan Niebrzegowski - dotychczasowy starosta radzyński z PiS.

W powiecie radzyńskim wydawało się, że będzie pat. Ośmiu radnych ma PiS i osiem ugrupowania wobec PiS opozycyjne. Do tego jeden mandat wzięła Konfederacja.

Już poszły słuchy, że do rządzenia powiatem dogadani są PiS i Paweł Komoń z Konfederacji. Jednak od tej chwili nastąpiły dwa zwroty akcji, z zaskakującym rozwiązaniem na finiszu.

Okazało się, że Paweł Komoń jest jednak gotów iść nie z PiS-em, a z pozostałymi ugrupowaniami (PSL, grupa Jakubowskiego oraz grupa skupiona wokół Smółki i PO).

Jak mówią nam przedstawiciele tych ugrupowań, wszystko było dogadane, odbywano cykliczne spotkania, na których był też zawsze Jakub Jakubowski. Odgrywał on ważną rolę, bo prowadził też indywidualne spotkania z radnymi, których mógł podkupywać konkurent, czyli PiS. A, jak mówią nam radni, z niektórymi takie rozmowy były prowadzone.

To porozumienie zakładało już podział stanowisk. Starostą miał zostać Zbigniew Smółko, wicestarostą Paweł Komoń, członkami zarządu – Bożena Lecyk, Emil Oleksiewicz i Anna Szymala (później zgodzono się, żeby zastąpiła ją Alina Kryjak). Przewodniczącym Rady Powiatu miał zostać Tadeusz Sławecki (a Anna Szymala wiceprzewodniczącą).

Radni opozycji są mocno rozżaleni, twierdzą, że ich „poziom zaufania do Jakubowskiego spadł do zera", zarzucają mu, że prowadził negocjacje w złej wierze

Jednak w niedzielę radni budowanej koalicji dostali informację (Bożena Lecyk zadzwoniła do Emila Oleśkiewicza), że ludzie Jakubowskiego porozumieli się z radnymi PiS co do utworzenia zarządu.

Był to prawdziwy szok dla radnych, którzy zebrali się na spotkaniu o 16-tej. Nie mogli uwierzyć, że Jakub Jakubowski, który tak zdecydowanie pokonał burmistrza z PiS – Jerzego Rębka, może dogadywać się z radnymi z PiS-u. Udało nam się porozmawiać z Jakubowskim. Stwierdził, że sytuacja jest dyskomfortowa dla niego, ale zmusza go do takich rozwiązań. Twierdził, że jego zaangażowanie w sprawy związane z przejęciem urzędu spowodowały, że to jego radni bardziej niż on sam prowadzili rozmowy.

Radni z pozostałych ugrupowań, którzy chcieli budować koalicję, są mocno rozżaleni, twierdzą, że ich „poziom zaufania do Jakubowskiego i jego ludzi spadł do zera", nawet zarzucają mu, że prowadził negocjacje w złej wierze, po to, żeby ostatecznie dogadać się z PiS-em.

Próbowaliśmy zapytać Jakuba Jakubowskiego o to, ale nie odbierał telefonu (rozumiemy, działo się to na dwie godziny przed jego zaprzysiężeniem).

Nasza gazeta jest oddawana do druku w poniedziałek przed południem, a sesja Rady Powiatu, na której dojdzie do rozstrzygnięć odbędzie się o godzinie 15-tej, dlatego możemy przedstawić Państwu jedynie wstępne informacje.

Mateusz Orzechowski

REG

eprasa.pl 687b1b0d7a

Pięciu diakonów wyświęconych w Lubartowie. Wśród nich syn byłej starosty

Diakon Wojciech Zybała z rodzicami Krzysztofem i Ewą (byłą starostą lubartowską), w otoczeniu rodziny. - Jako rodzice czujemy wzruszenie. Pan Bóg go wybrał, modlimy się, dziękujemy za powołanie - mówi Ewa Zybała

Najważniejszy moment uroczystości - ks. biskup wyświęca diakonów przez nałożenie rąk

Przed przyjęciem święceń diakonatu alumni na znak posłuszeństwa padli na twarz, gdy śpiewana była Litania do Wszystkich Świętych

Święcenia diakonatu przyjęli Mateusz Budzyński, Bartosz Starowicz, Bartłomiej Koziej, Karol Kapica i Wojciech Zybała

- Jako rodzice czujemy wzruszenie - mówi Ewa Zybała, była starosta powiatu lubartowskiego. Jej syn Wojciech przyjął w sobotę święcenia diakonatu.

Pięciu alumnów V roku Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Lublinie przyjęło w sobotę święcenia diakonatu w kościele Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Lubartowie. To Mateusz Budzyński, Bartosz Starowicz, Bartłomiej Koziej, Karol Kapica i Wojciech Zybała. Ostatni to syn byłej starosty lubartowskiej, Ewy Zybały.

Diakonat jest stopniem przejściowym na drodze do kapłaństwa. Około roku przed ukończeniem studiów seminaryjnych alumni składają przysięgę celibatu i otrzymują święcenia diakonatu. Diakon może towarzyszyć biskupowi i księżom podczas sprawowania Eucharystii, do niego należy odczytywanie Ewangelii oraz przygotowywanie kielicha. Diakon może asystować przy zawieraniu małżeństwa, prowadzić pogrzeb, udzielać komunii świętej.

Uroczystą mszę świętą w kościele Matki Bożej Nieustającej Pomocy odprawiał ks. biskup Artur Miziński. Przyjechało wielu duchownych z archidiecezji lubelskiej.

Obrzęd przyjęcia święceń przebiegał według dawnych zwyczajów. Alumni wywoływani przez biskupa z imienia i nazwiska podchodzili dom ołtarza, skłaniali głowę i odpowiadali: - Jestem!

Po wygłoszonej przez ks. biskupa Mizińskiego rozpoczął się właściwy obrzęd wyświęcenia diakonów. Najpierw alumni przyklękali przed biskupem siedzącym w fotelu, wkładali ręce w jego dłonie i ślubowali posłuszeństwo swojemu metropolicie. Potem, gdy była śpiewana Litania do Wszystkich Świętych, alumni na znak posłuszeństwa padli na twarz. Wreszcie nadszedł najważniejszy moment. Alumni przyklękali przed księdzem biskupem, który udzielał im święceń przez nałożenie rąk na głowę. Po święceniu księżą wręczyli im szaty, które od razu nałożyli - i od tej chwili stali się diakonami.

Nowi diakoni wymienili znak pokoju z księdzem biskupem Mizińskim i diakonem wyświęconym rok temu.

Przystąpili też do wykonywania swoich obowiązków - udzielali wiernym komunii świętej.

Marcin Kusyk

REG

eprasa.pl 687b1b0d7a

Witamy na świecie

Aleksander Mitura, Nowiny, powiat radzyński,
ur. 1 maja, g. 6:52, 3460 g, 56 cm, Rodzice: Weronika i Sebastian Brat: Leoś (5 lat)

Paweł Hojda, Hrubieszów,
ur. 3 maja, g. 10:45, 4,08 kg, 58 cm Rodzice: Marlena i Tomasz

Jan Łukasiński, Biała Podlaska,
ur. 2 maja, g. 9:50, 3,5 kg, 53 cm Rodzice: Iwona i Hubert

Karol Zawrotniak zdobył gola. Jego trener i kolega z szatni grali w Ekstraklasie!

Słyszeliście utwory zespołu Defis? Zdecydowana większość tak. Liderem jest Karol Zawrotniak. Gdzie można go zobaczyć?

Karol Zawrotniak zdobył swojego trzeciego gola w sezonie. Trafił do siatki w starciu z Piotrkovią Piotrków (fot. Błękit Cyców)

Najczęściej na scenie, kiedy śpiewa kolejne hity. Każda piosenka wydana przez Defis po chwili staje się hitem. Chyba nie ma wesela bądź uroczystości, gdzie nie śpiewa się utworów Karola Zawrotniaka.

A jak wyglądał sobota w wykonaniu 31-latka? Odłożył mikrofon, nałożył korki, getry, spodenki i koszulkę i wraz z zespołem ruszył na boisko. Od kilku lat jest wierny barwom Błękitu Cyców. Jego zespół walczy o mistrzostwo Klasy A w grupie II. W ostatniej kolejce drużyna rozbiła Piotrkovię Piotrków. Skończyło się wynikiem 7:0, a Zawrotniak zdobył gola na 2:0. Dla niego to trzecie trafienie w sezonie. Po 19. kolejkach zespół z Cycowa jest wiceliderem. Ma niewielką stratę do LKS-u Kamionka oraz punkt przewagi nad trzecim LZS-em Wierzchowiska.

Kto prowadzi zespół z Cycowa? Znana postać! Szkoleniowcem Karola Zawrotniaka i spółki jest Jacek Ziarkowski, który występował w Ekstraklasie. W barwach Odry Wodzisław zdobył 16 goli w najwyższej klasie rozgrywkowej. W ekipie Dyskoboli Grodzisk Wielkopolski wywalczył Puchar Polski. W sezonie 2001/02, jako zawodnik Hetmana Zamość, zdobył tytuł króla strzelców II ligi. Wówczas jego licznik zatrzymał się na 22 trafieniach.

Pamiętacie mecz Polski z Portugalią? Biało-czerwoni pod wodzą Leo Beenhakkera pokonali 2:1 zespół Cristiano Ronaldo. Swój najlepszy mecz w karierze rozegrał Grzegorz Bronowicki. 43-latek nadal gra w piłkę i jest klubowym kolegą lidera zespołu Defis. W tym sezonie rozegrał 17 spotkań i dwukrotnie wpisał się na listę strzelców.

Bronowicki aż 14-krotnie wystąpił w reprezentacji Polski. Jest wychowankiem Górnika Łęczna. Przez sezon grał w Lewarcie Lubartów. W zespole z Łęcznej debiutował w Ekstraklasie. Znakomita postawa skutkowała transferem do Legii Warszawa, z którą wywalczył mistrzostwo Polski. Przez półtora roku grał również w Crvenie Zvezdzie Belgrad. Po powrocie do kraju grał w: Górniku, Ruchu Chorzów, Motorze Lublin, KS-ie Lublin, JKS-ie Jarosław, Turze Milejów. Od sezonu 2021/2022 przywdziewa trykot Błękitu Cyców.

mp

POCHWAL SIĘ SWOIM PUPILEM

MÓJ PUPIL

Pochwalcie się swoim pupilem! Wystarczy podać imię i nazwisko właściciela, imię zwierzaka i miejscowość zamieszkania! Zdjęcia przysyłajcie:
1. mailem: kontakt@24wspolnota.pl
2. MMS-em lub WhatsAppem: 691 648 641
3. dostarczcie osobiście do siedziby redakcji

Ewa Jaszczak

Krecik, Anna Ślepecka, Wólka Komarowska

Pimpuś i Biszkopt, Karolina Pochwatka, Michałówka

Amber, Izabela Łyczek

Niko, Julia Mędyk Trzciniec

ARYA - Paweł G., Parczew

Badi, Marta Polak, Jaroszyn

Mika, Paulina Górka,Świderki

Milka, Kinga Wciseł, Karczmiska Pierwsze

Rysiek, Radosław Łazuga, Łęczna

Bali, Sylwia Palica, Radzyń Podlaski

Lucyna, Amelia i Wiktoria Kocyła

Benio, Tomasz Wójtowicz, Lubartów

Mimi, Karolina Pis, Opole Lubelskie

REG

eprasa.pl 687b1b0d7a

Witaj majowa jutrzenko... w przedwojennym Łukowie

Jak świętowaliśmy Święto Konstytucji przed wojną

Na scenie politycznych wydarzeń poprzedzających uchwalenie Konstytucji 3 Maja dość aktywnie brali udział przedstawiciele ziemi łukowskiej. Pamięć o naszej pierwszej konstytucji była także obecna w Łukowie czasów II RP.

Wśród wyróżniających się postaci warto wspomnieć Jacka Jezierskiego (1722-1805), kasztelana łukowskiego i aktywnego senatora Sejmu Wielkiego, a także nawołującego do reform kraju pisarza i publicystę Franciszka Salezego Jezierskiego. Pierwsze oficjalne wieści o uchwaleniu Konstytucji dotarły nad Krznę miesiąc później razem z listem marszałka Stanisława Małachowskiego. Kilka dni później urzędująca w mieście Komisja Porządkowa Cywilno-Wojskowa odpisała Sejmowi. Wiemy z tej epistoły, że ziemia łukowska przyjęła wieść o uchwaleniu konstytucji „ukontentowaniem i publiczną radością".

Najstarsi nie pamiętają takiego napływu ludzi

Nie można wykluczyć, że jeszcze rok później mogły mieć miejsce jakieś obchody rocznicowe, bo np. w samej Warszawie odbyła się dość znacząca uroczystość. Na kolejne oficjalne i na większą skalę organizowane upamiętnienie i świętowanie trzeba było czekać ponad wiek. Bardzo ciekawą relację z 1916 r. znajdziemy w „Ziemi Lubelskiej". Czytamy w niej o wielkiej uroczystości, która przyciągnęła ok. 30 tysięcy Łukowian:

Obchód 125 rocznicy Konstytucji 3-go Maja był uroczyście obchodzony w naszym mieście. Najstarsi nie pamiętają, by w Łukowie był tak wielki napływ ludu, jak dnia tego. Można śmiało twierdzić, że w tej uroczystości brało udział do 30 tysięcy ludzi. Jest to zasługą Komitetu, który zdołał pokonać wszelkie trudności, i duchowieństwa, które przybyło z ludem swych parafii, by wziąć udział w tej radosnej chwili.

Miasto odświętnie przybrane flagami narodowymi

Jak wyglądał przebieg uroczystości? Mocny nacisk położono na pochód trzeciomajowy, o czym czytamy w dalszej części relacji: *uroczystość rozpoczęła się w kościele Bernardyńskim o g. 9-ej rano, Mszą święta, podczas której chłopcy ze szkółki odśpiewali na chórze „Boże coś Polskę...". Pochód ruszył ze śpiewami wielotysięcznego tłumu przez miasto odświętnie przybrane flagami narodowymi i zielenią w stronę kościoła parafialnego. Na czele szli strażacy ze sztandarem, następnie szkółki miejskie i szkoły średnie: handlowa i pensja, cechy i korporacje, ziemianki, bractwa, duchowieństwo, weterani 63 roku, komitet obyw. m. Łukowa. Rada opiekuńcza powiatowa, delegacje z rad gminnych i tłum ludu. Należy nadmienić, iż każda oddzielna grupa ludzi niosła swój sztandar o barwach narodowych z godłem orła białego.*

W relacji widzimy także spore zaangażowanie proboszczów okolicznych parafii: *powszechną uwagę zwracał sztandar młodzieży ulańskiej parafii, niesiony przez legionistę Izdebskiego, beliniaka. Pochód wyglądał imponująco, porządek wzorowy, dzięki staraniom miejscowej straży. Po przybyciu do kościoła parafialnego, wygłosił podniosłą mowę z ambony ks. Smoleński, proboszcz parafii Ulan. O g. 11-ej wyszedł z uroczystą Mszą świętą ks. Łukaszewski, proboszcz zofiborski, po skończeniu której przed świątynią przemówił do zgromadzonych ks. Halberstadt, proboszcz z Trzebieszowa. W drodze powrotnej przemawiali: na rynku p. Łopuski i p. Winiarczyk z balkonu państwa Brzezińskich. Obydwaj mówcy mówili o tej radosnej chwili ogłoszenia Konstytucji 3 maja. Po przybyciu do kościoła Bernardyńskiego zebrane duchowieństwo odśpiewało uroczyste „Te Deum".*

Warto dodać, że uroczyste celebrowanie było widoczne przez cały dzień, a *wieczorem tego dnia miasto było iluminowane, zwłaszcza domy polskie.*

W 1934 r. mniejszy rozmach i... puste sale „Ogniwa"

Niecałe 20 lat później, relacja łukowskiego pisma „Podlasie" z 1934 r. wskazuje nam już na mniejszy rozmach łukowskich uroczystości: *tegoroczny 3-ci Maj wypadł przy dobrej pogodzie i dlatego uroczystość powyższa zaliczyć można do udanych. Urzędy w tym dniu nie wszystkie siliły się na przepych, jaki cechuje uroczystość 11 listopada lub 19 marca, widocznie to święto jest mniej ważne, gdyż należy do przeszłości.*

Jak widać, w Polsce już w pełni niepodległej nie było chęci aż tak mocnego demonstrowania uczuć patriotycznych jak miało to miejsce w przededniu odzyskania niepodległości.

Z relacji „Podlasia" dowiadujemy się jednak cennych informacji o przebiegu uroczystości: *na placu przed kościołem Przemienienia Pańskiego zgromadziły się organizacje ze swoimi sztandarami na nabożeństwo. Po nabożeństwie okolicznościowe przemówienie wygłosił prof. F. Kwiatkowski. Defiladę wojska, oddziałów i organizacji przyjął p. Starosta Skoczeń. Widzieliśmy w defiladzie ułanów, oddziały Strzelca, K.P.W. Hufca szkolnego, Federacji, Związku Rezerwistów (konny) hufiec Harcerski, Czerwony Krzyż, Straż Pożarną, oraz młodzież szkół średnich i Stowarzyszenia Młodz. Kat.*

Wieczorem, zamiast iluminacji: *odbyły się akademie w sali „Ogniwa" i K.P.W., które nawiasem mówiąc świeciły pustkami. W dniu tym odbyła się kwesta uliczna na rzecz Polskiej Macierzy szkolnej.*

Fot.ze strony galeria.lukow-historia.pl

Uroczystości zorganizowane za zezwoleniem Niemców 3 maja 1916 roku zgromadziły w Łukowie, według miejscowej prasy, nawet 30 tysięcy uczestników

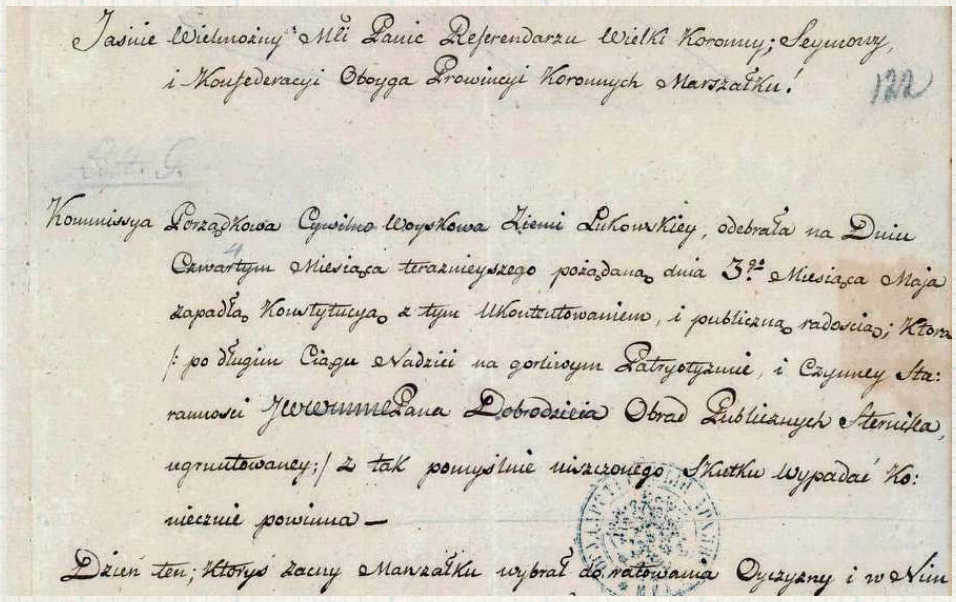
Jaśnie Wielmożny Mci Panie Referendarzu Wielki Koronny; Sejmowy, i Konfederacyi Oboyga Prowincyi Koronnych Marszałku!

Komissya Porządkowa Cywilno Woyskowa Ziemi Łukowskiey, odebrała na Dniu Czwartym Miesiąca teraźnieyszego pożądana, dnia 3go Miesiąca Maja zapadłą Konstytucyą z tym Ukontentowaniem, i publiczną radością; Ktora po długim Ciągu Nadziei na gorliwym Patryotyzmie, i Czynnej Staramności Jwcwnnego Pana Dobrodzieia Obrad Publicznych Stenika, ugruntowaney; / z tak pomyślnie uiszczonego Skutku wypadać Koniecznie powinna —

Dzień ten; ktory Jacny Marszałku wybrał do ratowania Oyczyzny i w Nim

Znajdujący się w Archiwum Głównym Akt Dawnych list jaki władze Łukowa wysłały do Stanisława Małachowskiego na wieść o podpisaniu Konstytucji

Największymi i najintensywniej obchodzonymi uroczystościami państwowymi w latach trzydziestych XX wieku były 11 listopada (odzyskanie Niepodległosci) oraz 19 marca (imieniny Marszałka Piłsudskieg)

Święto państwowe czy kościelne?

Bardzo ciekawy jest natomiast komentarz czytelnika „Podlasia" z Ulana, który wskazuje na zbyt dużo akcentów religijnych w programie ulańskich obchodów trzeciomajowych w 1935 r. Wskazuje on, że *organizatorzy obchodu uroczystości 3 maja w Ulanie wstawili do programu obchodu poza nabożeństwem w kościele, nabożeństwo majowe przed figurą M. Boskiej, stojącą przed budynkiem Urzędu Gminnego, oraz odczyt pt. „Królowa Niebios", ilustrowany przezroczami aparatu „Ornak", który wygłosił miejscowy ksiądz.*

Czytelnik podkreśla, że nie jest przeciwko kościołowi, natomiast widzi brak równowagi w akcentach państwowo-religijnych podczas uroczystości, co jego zdaniem skutkuje tym, że *ze święta państwowego uczyniono święto kościelne [...] czy słuszną jest rzeczą, aby dzień 3 maja, dzień święta państwowego, przeznaczać na uroczystości religijne?*

Komentarz światłego czytelnika pozostaje uniwersalny do dzisiaj: *nie należy rozdwajać, rozbijać świąt państwowych. [...] Figura M. Boskiej nie powinna, nie może nam zasłaniać spraw państwowych. Na majowe nabożeństwa i odczyty o Królowej Niebios jest czas przez cały miesiąc maj. Nie należy tego wstawiać do programu 3 maja, święta państwowego. [...] Dopóki 3 maj jest świętem państwowym, dopóty musimy go szanować, a nade wszystko w dniu tym pamiętać o zasadzie: „dobro państwa najwyższym celem".*

Paweł Jezierski

REG

Łukowianie na Sejmie Wielkim

Franciszek Salezy Jezierski - „wulkan gromów" Kuźnicy Kołłątajowskiej - jeden z najlepszych publicystów epoki, niestrudzony szermierz oświecenia, zmarł w lutym 1791

Jacek Jezierski - kasztelan łukowski - znakomity mówca sejmowy, publicysta i kontrowersyjny przedsiębiorca. Zgłaszał zastrzeżenia co do poprawności sposobu przyjęcia Ustawy

Sebastian Dłuski - starosta łukowski - w czasie Sejmu autor kilku dość sensownych projektów ustaw, nie jesteśmy do końca pewni czy wspierał samą Konstytucję

Kazimierz Zaleski - poseł na Sejm, pisarz grodzki łukowski, początkowo wspierał Konstytucję potem, po przegranej wojnie 1792 roku, przystąpił do Targowicy

W oczach niektórych mieszanie uroczystości państwowych z kościelnymi budziło kontrowersje

eprasa.pl 687b1b0d7a

Znaki graniczne, stópki Matki Boskiej i zagadkowe kamienie (cz. V)

Kto i po co kuł stopy, podkowy i krzyże na wiejskich kamieniach?

Czy kamień koło Suchowoli odgraniczał Litwę od Korony? Czy pod Liwcem Matka Boska rzeczywiście ostrzegała polskich rycerzy przed Jadźwingami? Czy kamień w Turowie mógł służyć do odmieniania pogody? Czy w Emilcinie koło głazu lądowali kosmici? Kto i po co zabrał głaz z krzaków w Jabłonnie? Kto i po co postawił głaz „babę" w Neplach? Jaką rolę pełnił kamień z uroczyska Mucharyniec pod Sławatyczami?

Fot. google maps

Niemal dokładnie okrągły kształt uroczyska w Mucharyńcu stanowi zagadkę nie tylko dla przyrodników. Czegóż tu się dopatrywano: dawnego grodziska, zapadniętej pod ziemię cerkwi, anomalii magnetycznej, miejsca po upadku meteorytu. No i lądowiska kosmitów też. Znajdujący się tu niegdyś kamień został przeniesiony pod rzymskokatolicką kaplicę w Krzywowólce w latach osiemdziesiątych XX wieku

Fot. LG Leśna Podlaska

Kamień ze znakiem koło kościółka (dawnej cerkiewki unickiej) w Bukowicach koło Leśnej Podlaskiej. Rycia na nim interpretowane są jako czaszka i krzyż, ale nie wiadomo, kiedy zostały wykonane

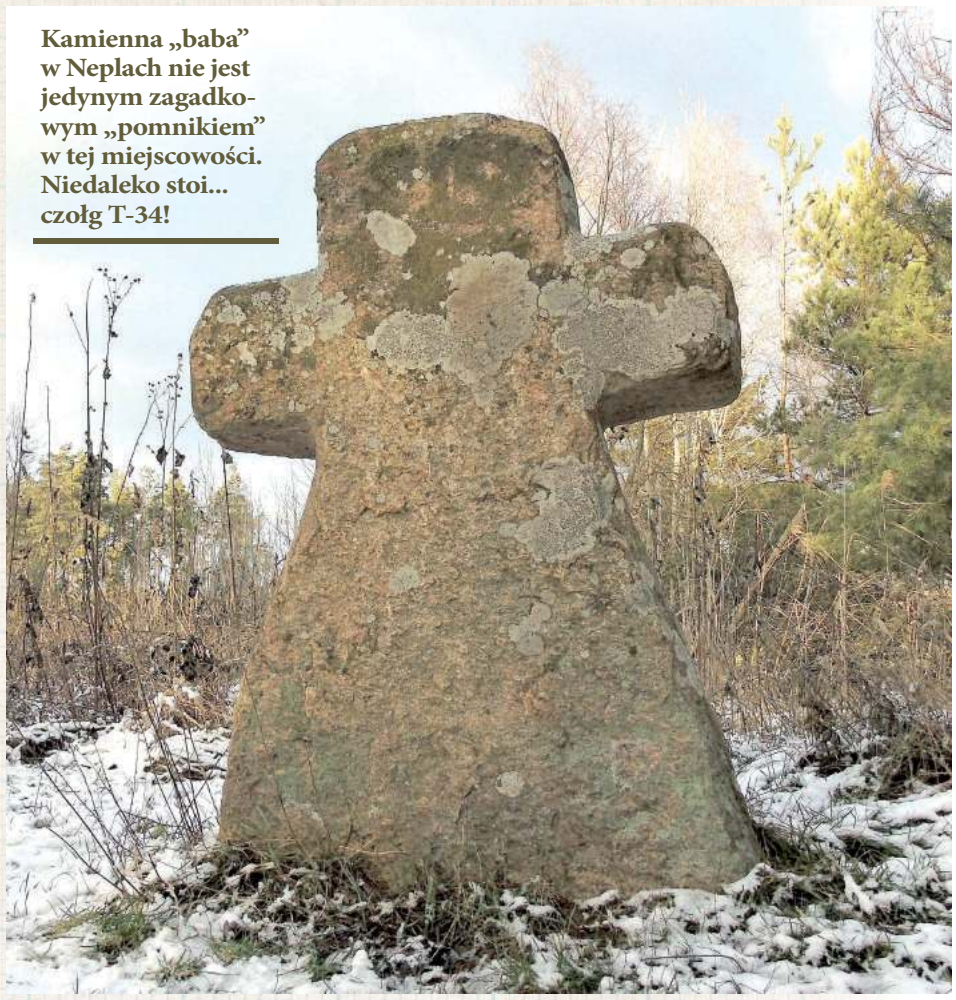

Kamienna „baba" w Neplach nie jest jedynym zagadkowym „pomnikiem" w tej miejscowości. Niedaleko stoi... czołg T-34!

Jeden z najbardziej tajemniczych zabytków Nadbuża: kamienna „baba" w Neplach. średniowieczny znak pokuty, pogański ołtarz, nagrobek?

Wokół kamienia z rzekomym odciskiem stopy Matki Bożej w Wąwolnicy powstało, odgrywające dużą rolę w całym regionie, sanktuarium maryjne. Linia głazów w okolicy Radzynia Podlaskiego, Wohynia i Kąkolewnicy być może była oznaczeniem granicy Litwy i Korony. Głaz z Emilcina zbiorowa wyobraźnia połączyła z dokonaną tam rzekomo w roku 1978 obserwacją UFO. Zupełnie nierozwiązaną zagadką jest kamień znajdujący się obecnie koło kościółka filialnego w Krzywowólce koło Sławatycz (nad samym Bugiem, powiat bialski).

Tajemnicze uroczysko Mucharyniec

Nie jest to oryginalna lokalizacja głazu. Pierwotnie znajdował się on na uroczysku położonym na południe od wsi, niedaleko Sajówki. Miejsce jest dość niesamowite i pobudzające wyobraźnię do dopatrywania się jakiejś anomalii. Na zdjęciach lotniczych wyraźnie widać, że ma niemal idealnie okrągły kształt, w którym roślinność różni się niekorzystnie od całej reszty otoczenia. Być może linia podziału to dawny rów (fosa). Uroczysko jest podmokłe, rzadko odwiedzane przez zwierzęta. Ma około 4 hektarów powierzchni.

Kamień przewieziony do Krzywowólki

Co by nie mówić - dziwne miejsce... Według miejscowych miała się tu objawiać Matka Boska i zostawić na kamieniu odcisk stopy. Ponieważ miejscowa ludność tradycyjnie wyznawała tu chrześcijaństwo w obrządku wschodnim - prawosławnym albo unickim, nie sposób nie pokojarzyć takiej formy objawienia z tradycją odgrywającego istotną rolę również na tych ziemiach, sanktuarium w Poczajowie (dziś na Ukrainie), gdzie również jednym z obiektów kultu jest „stópka Matki Bożej". Taki kult był obecny również w parafii w sąsiedniej Hannie (pow. włodawski). Legenda głosi, że w tym miejscu znajdowała się cerkiew, która w niejasnych okolicznościach i czasie zapadła się pod ziemię.

Według informacji z artykułu p. Jana Korneluka w „Nadbużańskich Sławatyczach" z 2008 roku kamieni było dwa, odciśnięte na nich, oprócz „stópek" widać było też znak krzyża oraz drugi, przypominający różaniec. W latach osiemdziesiątych miejscowy lekarz miał przewieźć je pod ośrodek zdrowia, a po poświęceniu kaplicy w 1988 roku zostać ułożone na prawo od wejścia, z ustawieniem na nim figury Matki Boskiej.

Nadbużańskie kamienne baby

Wędrując przez Nadbuże w kilku miejscowościach możemy natrafić na tajemnicze kamienne rzeźby, przeważnie w kształcie krzyża. Tradycyjnie zwane są „babami". Co do ich pochodzenia, wieku i znaczenia, spór między uczonymi trwa od kilkudziesięciu lat i jest daleki od rozstrzygnięcia. Główną trudność stwarza fakt, że wiele z nich zostało przeniesionych z oryginalnego miejsca, co utrudnia interpretację. Jedni widzą w nich ślady kultów pogańskich, być może solarnych, dopuszczając, że być może ktoś pogańskiego bałwana przerobił na krzyż. Kolejne skojarzenie pcha nas do krzyży pokutnych, stawianych przez zabójców w miejscu dokonanej zbrodni. Stanowił on podsumowanie procesu jednania sprawcy z ofiarą, jej rodziną i Bogiem. Ryto na nich narzędzia przestępstwa. Wykonywano je w różnym kształcie z granitu bądź piaskowca. W Niemczech jest ich parę tysięcy, na Śląsku kilkaset, większość z nich pochodzi z XIII-XV wieku, ale bywają i XIX-wieczne. Na wschodzie Polski jednak szukać ich darmo: związane były z łacińskim kręgiem kulturowym, obyczajem dworskim i zachodnim prawem świeckim i kościelnym. Skąd jednak wziąć by się miały takie nad Bugiem, nikt przekonująco nie wyjaśnił.

Wreszcie trzecia wersja mówi, że to po prostu kamienie nagrobne, pochodzące z epoki nowożytnej.

Pogańskie Neple?

Najbardziej znany jest krzyż z Nepli, zwany Kamienną Babą. Miejscowi opowiadają, że to nie krzyż, a zaklęta w kamień dziewczyna, która wbrew woli rodziców postanowiła wyjść za mąż. Matka ze łzami w oczach przekonywała ją do ostatnich chwil, a kiedy nieposłuszna dziewucha już biegła do cerkwi, przeklęła córę. Ta najpierw biegła coraz wolniej a w końcu zamieniła się w głaz. Dawniej niektórzy upierali się, że na posągu widać ślady twarzy i kraśnych korali, ale dziś już chyba czas zatarł je ostatecznie. Można spotkać opinię, że jest to przeniesiony w te okolice krzyż nagrobny z późnego średniowiecza, jednak nie bardzo widać, kogo by tu w tym czasie stać było na takie pośmiertne ekstrawagancje. Sama okolica Nepli była ośrodkiem sięgającego głęboko w pierwsze tysiąclecie osadnictwa (śp. proboszcz Zdzisław Oziembło mawiał „Neple a Krakowo to jednakowo..."), więc i ten relikt może być związany z religią pogańską.

Kawałek muru czy dawny zabytek?

W Bukowicach (gm. Leśna Podlaska) znajdowały się niegdyś ponoć trzy kamienne baby, do dzisiaj zachowała się tylko jedna, którą znajdziemy przy drewnianym płocie okalającym urokliwy, pochodzący z XIX stulecia drewnianą dawną cerkiew, obecnie kościółek. Bukowicka „baba" nie ma kształtu krzyża, natomiast zawiera dość dobrze widoczny rysunek w postaci głowy (czaszki) oraz trzech krzyżyków. Istnieje jednak poważne podejrzenie, że ryty te mogą pochodzić dopiero z XVIII -XIX wieku, kiedy wokół świątyni (co najmniej XVI-wiecznej) był kamienny parkan, z którego pochodzi kilka innych mniejszych kamieni.

Twarz z Woskrzenic

Kolejne interesujące obiekty znajdujemy w Woskrzenicach. Pierwszy to krzyż, wyróżniający się jednak wyraźnymi śladami, że kiedyś zawierał jakieś nawiązanie do postaci ludzkiej. W miejsce, gdzie się znajduje, został przyciągnięty w latach 80-tych poprzedniego wieku. W górnym ramieniu widać ślady prymitywnie wyrzeźbionej twarzy ludzkiej. Niedaleko leży jeszcze jeden kamień, z wyrytym krzyżykiem, jednak najprawdopodobniej jest on przeniesionym w to miejsce kamieniem nagrobnym, nie wiążącym się bezpośrednio z większym krzyżem. Większość badaczy przyjmuje, że woskrzenicki zabytek stanowi późnośredniowieczny przykład rzeźby ludowej.

Krzyż na pomniku w Pratulinie

Nie sposób również coś konkretnego powiedzieć o krzyżu z Pratulina, jego roli, kontekście i symbolice, ponieważ został przeniesiony z pierwotnego miejsca. Obecnie użyty jest wtórnie jako zwieńczenie pomnika unitów. Jego datowania są bardzo rozbieżne, niektóre wskazują nawet na czasy nowożytne, jednak bliskość ewidentnie dawniejszych Nepli pozwala przypuszczać, że i pratuliński zabytek może mieć głębiej sięgające korzenie.

Wiemy, że podobny głaz znajdował się również w Cieleśnicy, obecnie znajduje się w Białej Podlaskiej, przed Muzeum. Ewidentnie do tej grupy należy też krzyż z Piszczaca (na cmentarzu przykościelnym, na wysokości prezbiterium), który z racji na pewną finezję kształtu można śmiało przypisać do epoki nowożytnej.

cdn.

Miejscowi opowiadają, że nawet osobom, które dobrze znają ten las, czasem trudno jest do Mucharyńca trafić, jakby jakaś nadnaturalna moc utrudniała jego lokalizację i odnalezienie. W dzisiejszych czasach dochodzi do tego jeszcze jeden „złowróżbny" sygnał: w tej okolicy niemal urywa się zasięg sieci komórkowej...

Kamień z Woskrzenic, w związku z wyrytym na nim nietypowym krzyżem, bywa też interpretowany jako zabytek po pobycie templariuszy w okolicach Drohiczyna, co jest jednak hipotezą dość dowolną

Zbigniew Smółko

REG

eprasa.pl 687b1b0d7a

PIŁKA NOŻNA – FORTUNA 1. LIGA

Niezwykle ważne zwycięstwo „Górników”. Klub bez prezesa

Damian Warchoł bohaterem występującego w piłkarskiej Fortuna 1. Lidze Górnika. Zawodnik łęcznian strzelił w piątek jedynego gola w meczu zielono-czarnych z Odrą Opole.

Do piątkowego meczu w Łęcznej piłkarze Odry przystępowali po domowej porażce z Motorem Lublin. Z drugiej strony ekipa z Opola wygrała ostatnie dwa mecze wyjazdowe, pokonując w delegacjach Bruk-Bet Termalicę Nieciecza oraz GKS Katowice.

Zawodnicy trenera Pavola Stano przed spotkaniem z Odrą notowali serię trzech meczów bez zwycięstwa. Ostatnio przegrali u siebie z Bruk-Bet Termalicą, wcześniej bezbramkowo zremisowali w Katowicach i ulegli w Łęcznej Lechii Gdańsk.

„Górnicy” zaczęli mecz z wysokiego „C”. Kilka razy byli bardzo blisko do strzelenia gola, ale za każdym razem strzelali minimalnie niecelnie. Podejmowali próby z pola karnego, uderzali też z dystansu.

Gospodarze dopięli swego tuż przed przerwą. Bramkę, jak się później okazało na wagę niezwykle ważnych trzech punktów, zdobył Damian Warchoł. Zawodnik Górnika strzelił głową po dośrodkowaniu z rzutu rożnego od Adama Deji. Dla 28-latka to pierwszy gol w barwach Górnika, był to też jego pierwszy mecz w wyjściowym składzie zielono-czarnych.

Fot.Archiwum

Miotła zmian dotarła do łęczyńskiego klubu. Prezesem występującego Górnika nie jest już Adam Laskowski. Decyzja Rady Nadzorczej Górnika Łęczna S.A. w tej sprawie zapadła w poniedziałek, 29 kwietnia. „Dzisiaj kończę swoją misję w Górniku Łęczna. Z tego miejsca chciałbym serdecznie podziękować wszystkim pracownikom Klubu, z którymi miałem okazję współpracować. W szczególności dziękuję kibicom, całemu zespołowi na czele ze sztabem szkoleniowym, oraz wszystkim sponsorom i partnerom Górnika” - mówi na pożegnanie Adam Laskowski, cytowany przez klubowe media. Kierowanie klubem przejął w marcu 2023, przejmując stery od odwołanego Piotra Sadczuka. Na początku jako pełniący obowiązki prezesa, od czerwca 2023 roku już jako prezes

Opolanie próbowali odrobić stratę. W 59. minucie potężnie zza pola karnego strzelał Jakub Antczak, a jego uderzenie wylądowało na poprzeczce bramki zielono-czarnych. Maciej Gostomski musiał jeszcze kilka razy pokazywać swoje umiejętności, by uchronić swój zespół przed stratą gola. Najbardziej wykazał się w doliczonym czasie gry, kiedy jeden z rywali uderzał głową po dośrodkowaniu z rzutu rożnego.

Podopieczni Pavola Stano utrzymali prowadzenie do końca. Dla Górnika była to 12. wygrana w tym sezonie. Po piątkowym meczu łęcznianie wciąż liczą się w walce o baraże do PKO Ekstraklasy.

Górnik Łęczna - Odra Opole
1:0 (1:0)

Bramka: Warchoł 45`+1.
Górnik: Gostomski - Bednarczyk, Klemenz, Cisse, Durmus, Żyra (77` Fazlagić), Deja, Młyński (70` Pawlik), Łukasiak (83` Janaszek), Warchoł (70` Starzyński), Roginić (77` Podliński).
Odra: Haluch - Mikinić (78` Nowak), Piroch (88` Sluga), Żemło, Szrek, Niziołek, Kamiński (88` Continella), Antczak (78` Surzyn), Czapliński, Galan, Sarmiento (70` Hebel).
Żółte kartki: Młyński, Żyra - Mikinić, Niziołek, Żemło, Czapliński.

Pavol Stano
trener Górnika

Mieliśmy dobre momenty

Ten mecz był ciężki. Wiedzieliśmy, że przeciwnik bazuje na kontrataku i ma bardzo dobre stałe fragmenty gry. Wiadomo było, że od czasu do czasu pod naszą bramką się zakotłuje. I sytuacje po tych stałych fragmentach były. W niektórych momentach reagowaliśmy dobrze, w niektórych mieliśmy farta. Mieliśmy dobre momenty, potrafiliśmy utrzymać się przy piłce. Brakło nam wyjść za plecy rywali. Jestem szczęśliwy, że udało się wygrać ten mecz.

Sędziował: Sebastian Krasny (Kraków).

Dominik Smagała

Wielka Wisła Puławy!

W ostatnich dniach piłkarze z Puław dowiedzieli się, że sponsor przestanie wspierać klub wraz z końcem czerwca. Podopieczni Mikołaja Raczyńskiego odpowiedzieli w najlepszy z możliwych sposobów.

Wisła wybrała się do Stężycy. Radunia jest w strefie barażowej, a walczy o bezpośredni awans do I ligi. To nic! Nasi wygrali 3:1 i dzielnie walczą o trzymanie się w II lidze. Dla puławian to dziewiąta wygrana w sezonie, a trzecia na obcym boisku.

Już w 11. minucie nasi mogli cieszyć się z gola. Gola samobójczego, kiedy to Maciej Bortniczuk dośrodkował z lewej strony, a zawodnik gospodarzy Bartłomiej Kasprzak o mały włos nie zaskoczył własnego bramkarz. W odpowiedzi próbę Roko Kurtovicia na rzut rożny wybił Oskar Mielcarz. W 38. minucie Kamil Kumoch otworzył wynik spotkania. Prawą stroną popędził Jan Flak. Minął rywala i zagrał do kolegi, który fantastycznym strzałem od słupka pokonał Adriana Odyjewskiego.

Kamil Kumoch był jednym z bohaterów Wisły w starciu z Radunią. 23-latek zaliczył dublet, a puławianie przywieźli trzy punkty z boiska zespołu walczącego o awans do I ligi (fot. Wisła Puławy)

Cztery minuty później wychowanek Oronki Orońsko po raz kolejny utonął w objęciach kolegów. 23-letni pomocnik podwyższył wynik spotkania, uderzając z rzutu wolnego, a piłka wpadła obok zaskoczonego golkipera Radunii. Zespół ze Stężycy miał idealną okazję na gola kontaktowego, jednak znakomicie spisał się Mielcarz, broniąc w sytuacji sam na sam z Mateją Mršiciem.

Tuż po zmianie stron Odyjewski w ostatniej chwili wyprzedził Bortniczuka. Kwadrans później gospodarze mieli powody do zadowolenia. Mršić huknął zza pola karnego. Co ciekawe, to trzeci gol w trzecim kolejnym meczu 30-letniego Chorwata. Naszym wystarczyło dziewięć minut, by podwyższyć i jak się później okazało, ustalić wynik zawodów. Pierwsze trafienie w lidze zaliczył Jan Flak. Zawodnik urodzony w Bielefeld skończył podanie Bortniczuka, strzelając po długim rogu.

Radunia Stężyca - Wisła Grupa Azoty Puławy
1:3 (0:2)

Bramki: Mrsic 65` - Kumoch 38`, 42`, Flak 74`.
Radunia: Odyjewski - Zwoźny (70` Płotka), Bogusławski (60` Dejewski), Kurtović, Kwiatkowski, Mrsić, Baszłaj (60` Biskul), Kasprzak (77` Gulczyński), Łuczak, Słomka, Kuzimski (77` Mulaczyk).
Wisła: Mielcarz - Flak (90` Gałązka), Noiszewski, Tkocz, Seweryś, Kargulewicz (83` Kaczorowski), Bortniczuk, Janicki, Kumoch (90` Kosior), Manuel (67` Kołtański), Giel (90` Szymanek).
Żółte kartki: Zwoźny, Dejewski, Słomka.
Sędziował: Różycki (Łódź).

Dni prawdy

Przed drugoligowcami trzy kolejki. W najbliższą sobotę nasi zmierzą się na wyjeździe z Zagłębiem II Lubin.

17 maja ekipę czeka wyjazd do sąsiada w tabeli - GKS-u Jastrzębie. Ostatnia seria gier to domowy mecz z Pogonią Siedlce, która na dzisiaj jest liderem II ligi. Ale to będą ciekawe dni. W ostatnią sobotę maja wszystko będzie jasne.

Bez „Sączersów”

Na trzy kolejki przed końcem w jednej z ekip jest smutek.

Z II ligi spadła Sandecja Nowy Sącz. Gwóźdź do trumny biało-czarnym wbiła Polonia Bytom, która wygrała 4:2. A jeszcze w sezonie 2017/2018 „Sączersi” walczyli w Ekstraklasie. W jakim meczu przypieczętowali promocję do wyższej klasy rozgrywkowej? W starciu z Wisłą, która ostatecznie spadła z I ligi. Nasi potrafili zatrzymać rywali. Spotkanie zakończyło się wynikiem bezbramkowym.

Pamiętacie zawodników, którzy występowali w tym starciu? Proszę: Andrzej Witan, Tomasz Sedlewski, Jakub Poznański, Ivan Litwiniuk, Fabian Hiszpański, Sylwester Patejuk, Arkadiusz Maksymiuk, Konrad Szczotka, Adrian Cierpka, Adrian Popiołek, Adrian Dudkowski, Piotr Darmochwał, Dawid Pożak, Konrad Nowak.

mp

FORTUNA 1 LIGA

Wyniki 31. kolejki:
Górnik - Odra 1:0
Termalica - Polonia 2:2
Katowice - Stal 8:0
Lechia - Tychy 3:0
Podbeskidzie - Arka 0:0
Resovia - Miedź 1:1
Znicz - Chrobry 1:1
Płock - Motor 1:0
Zagłębie - Wisła (po zamknięciu wydania)

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Lechia Gdańsk	31	62	53-26
2	Arka Gdynia	31	59	50-31
3	GKS Katowice	31	53	59-31
4	Wisła Płock	31	51	44-39
5	GKS Tychy	31	51	40-37
6	Wisła Kraków	30	49	56-37
7	Górnik Łęczna	31	49	31-26
8	Motor Lublin	31	49	41-37
9	Odra Opole	31	46	36-31
10	Miedź Legnica	31	42	40-33
11	Stal Rzeszów	31	42	45-55
12	Znicz Pruszków	31	38	29-38
13	Bruk-Bet Termalica Nieciecza	31	35	45-47
14	Chrobry Głogów	31	35	31-48
15	Polonia Warszawa	31	31	38-46
16	Resovia	31	30	35-55
17	Podbeskidzie Bielsko-Biała	31	23	24-50
18	Zagłębie Sosnowiec	30	15	19-49

Następna kolejka (10-13.05.):
Odra - Płock, Motor - Znicz, Chrobry - Resovia, Miedź - Podbeskidzie, Arka - Zagłębie, Wisła - Lechia, Tychy - Katowice, Stal - Termalica, Polonia - Górnik (12.05., g. 18)

dsm

II LIGA

WYNIKI 31. KOLEJKI
Radunia - Wisła 1:3
Zagłębie II - Pogoń 0:2
Skra - ŁKS II 3:0
Olimpia G. - Stal 1:3
Kotwica - Stomil 2:0
Lech II - KKS Kalisz 1:1
Olimpia E. - Hutnik 0:0
Polonia - Sandecja 4:2
Jastrzębie - Chojnicz. - po zamk. nr.

MECZE 30. KOLEJKI
Stomil - Lech II 1:0
ŁKS II - Olimpia G. 1:1
Bramki: Koprowski 90` (k) - Krocz 89`.

TABELA II LIGI

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Pogoń Siedlce	31	55	49:38
2	Kotwica Kołobrzeg	31	50	56:42
3	KKS Kalisz	31	49	43:29
4	Hutnik Kraków	31	46	43:39
5	Radunia Stężyca	31	46	43:39
6	Stal Stalowa Wola	31	45	37:36
7	Chojniczanka Chojnice	30	45	38:35
8	Polonia Bytom	31	44	47:46
9	ŁKS II Łódź	31	44	44:43
10	Zagłębie II Lubin	31	42	44:43
11	Wisła Puławy	31	39	46:45
12	Olimpia Elbląg	31	39	33:40
13	Lech II Poznań	31	39	34:43
14	Skra Częstochowa	31	39	36:34
15	GKS Jastrzębie	30	36	34:41
16	Olimpia Grudziądz	31	34	32:40
17	Stomil Olsztyn	31	33	26:36
18	Sandecja Nowy Sącz	31	28	31:47

NASTĘPNA KOLEJKA (10/13.05): Zagłębie II - Wisła (sob., godz. 16:00), Chojniczanka - Polonia B., Sandecja - Olimpia E., Hutnik - Lech II, KKS Kalisz - Kotwica, Stomil - Olimpia G., Stal - Skra, ŁKS II - Radunia, Pogoń - GKS Jastrzębie.

mp

REG

eprasa.pl 687b1b0d7a

Rozwój Turystyki na Ziemi Łukowskiej. Pierwsze szkolenie dla przewodników

24 kwietnia w Centrum Promocji Drewna Jata w Żdżarach odbyło się inaugurujące szkolenie dla lokalnych przewodników turystycznych. Organizowane przez Lokalną Grupę Działania „Razem", wydarzenie zgromadziło entuzjastów historii, kultury i potencjału turystycznego Ziemi Łukowskiej.

Pierwsze szkolenie odbyło się 24 kwietnia w Centrum Promocji Drewna Jata w Zdżarach. Część teoretyczną poprowadził Zbigniew Smółko (fot. LGD Razem)

Podczas tej pierwszej części szkolenia, prowadzonej przez doświadczonego przewodnika i regionalistę Zbigniewa Smółkę, uczestnicy mieli okazję zapoznać się z kluczowymi aspektami pracy przewodnika turystycznego. Omawiano zasady komunikacji z turystami oraz przybliżano ciekawostki związane z dziedzictwem kulturowym i historycznym regionu.

W trakcie części warsztatowej uczestnicy sami przygotowywali trasy wyjazdów studyjnych, które stanowić będą podstawę dla dwóch planowanych wyjazdów po Szlaku Ziemi Łukowskiej. Te praktyczne ćwiczenia miały na celu nie tylko rozwinięcie umiejętności praktycznych, ale także stworzenie solidnej bazy wiedzy, która pozwoli przyszłym przewodnikom na kompetentne oprowadzanie turystów po regionie.

Jednym z kluczowych celów projektu jest rozwój potencjału turystycznego Ziemi Łukowskiej. Działania podejmowane przez Lokalną Grupę Działania „Razem" mają na celu przede wszystkim wykształcenie lokalnych przewodników, którzy będą mogli współpracować z Centrum Informacji Turystycznej Szlaku Ziemi Łukowskiej. To połączenie wiedzy z pasją do regionu ma zaowocować zwiększeniem atrakcyjności Ziemi Łukowskiej jako celu turystycznego.

- Nasze szkolenia dla przewodników turystycznych składają się z części teoretycznej oraz praktycznej. Chcemy, aby nasi uczestnicy mieli możliwość zapoznania się z naszymi dotychczasowymi działaniami oraz aby nauczyli się prowadzenia zwiedzania naszego regionu w profesjonalny sposób - powiedziała prezes LGD „Razem", Sylwia Romańska-Węzik.

„To obszar niezwykle bogaty w wartości kulturowe"

Zbigniew Smółko, jeden z prowadzących szkolenie, podkreślił:

- To obszar pozornie trudny, ale niezwykle bogaty w wartości kulturowe i przyrodnicze. Cieszę się, że zbiera się grupa ludzi gotowych do podjęcia wysiłku promocji tego regionu jako atrakcyjnego celu turystycznego.

Wśród uczestników szkolenia znaleźli się także nauczyciele tacy jak Małgorzata Białach, nauczycielka z Wandowa, która podkreśliła:

- Jestem tutaj, aby się czegoś nauczyć, żeby móc pokazać swoim uczniom, jak piękna jest Ziemia Łukowska. Zaskoczyło mnie, że będzie możliwość organizacji wycieczek rowerowych po tym terenie, co z pewnością wykorzystam w swojej pracy.

Katarzyna Santos, uczestniczka szkolenia i wolontariuszka, dodaje:

- Brakuje lokalnej informacji turystycznej, która mogłaby być pomocna zarówno dla turystów, jak i dla dzieci, z którymi pracuję na co dzień. Liczę, że powstające Centrum Informacji Turystycznej będzie stanowiło wartościowe źródło wiedzy o atrakcjach Ziemi Łukowskiej.

Kolejne działania

Prezes organizacji zapowiedziała kolejne szkolenia, w których wezmą udział mieszkańcy obszarów wiejskich z powiatu łukowskiego.

- Chcemy, aby wszyscy, którzy chcą promować nasz region, mieli możliwość uczestnictwa w naszych działaniach - powiedziała Sylwia Romańska-Węzik. - Wspólnie z lokalnymi władzami, planujemy opracować formułę współpracy, która umożliwi organizację płatnych wycieczek turystycznych, ale także będzie promować nasz region i umożliwić mieszkańcom zarobienie na prowadzeniu takich wycieczek - dodała prezes LGD „Razem".

- Naszym celem jest promowanie naszego regionu jako atrakcyjnego miejsca do odwiedzenia, zarówno dla turystów, jak i dla mieszkańców - powiedziała Romańska- Węzik.

Projekt rozwijania potencjału turystycznego Ziemi Łukowskiej poprzez przeszkolenie miejscowych przewodników ma za zadanie przyczynić się do promocji regionu jako atrakcyjnego celu turystycznego. Dzięki zaangażowaniu lokalnej społeczności oraz wsparciu Lokalnej Grupy Działania „Razem" Ziemia Łukowska staje się coraz bardziej dostępna i atrakcyjna dla turystów poszukujących unikalnych doświadczeń.

Patryk Pytlak

Szkolne boiska do remontu

GMINA ŁUKÓW: Boiska wielofunkcyjne przy zespołach szkół w Czerśli i w Zalesiu w gminie Łuków są w złym stanie, ale za kilka miesięcy będzie można z nich skorzystać bezpiecznie i w pełnym zakresie.

Samorząd ogłosił przetarg na modernizację obydwu obiektów, a planowane prace sfinansuje prawie w całości ze środków Rządowego Programu Inwestycji Strategicznych „Polski Ład". - Zarówno boisko w Czerśli, jak i to w Zalesiu, mają po kilkanaście lat. Ich stan techniczny jest tak zły, że ze względu na bezpieczeństwo użytkowników obiekt w Czerśli jest zamknięty, a w Zalesiu użytkowany w ograniczonym zakresie. Dzięki dotacji z „Polskiego Ładu" obydwa zostaną gruntownie wyremontowane - zapowiada wójt gminy Łuków Mariusz Osiak.

Zakres robót przy wspomnianych szkołach będzie podobny. Trzeba przede wszystkim wymienić poliuretanową nawierzchnię, wykonać odwodnienie, przeprowadzić renowację skoczni w dal i trawnika oraz zamontować elementy małej architektury.

Firma, która wygra przetarg, na realizację całego zadania będzie mieć dwa miesiące. Jeśli propozycje potencjalnych wykonawców nie przekroczą wartości kosztorysowej, samorząd pokryje tylko 10 procent kosztów. Resztę będzie stanowić dotacja z „Polskiego Ładu".

Modernizacja boisk w Czerśli i Zalesiu to jedna z dwóch inwestycji, na które Gmina Łuków otrzymała dofinansowanie z ósmej edycji rządowego programu.

Kolejna dotacja

Drugą jest budowa kanalizacji sanitarnej w Sięciaszce Pierwszej i w Dąbiu. W tym przypadku gmina zleciła opracowanie programu funkcjonalno-użytkowego, który jest potrzebny do ogłoszenia przetargu na wykonanie robót. Wysokość dotacji z „Polskiego Ładu" na to zadanie sięga 95 procent kosztów.

OSP Krynka zbiera elektrośmieci

GMINA ŁUKÓW: Podobnie jak w latach ubiegłych strażacy z OSP Krynka będą zbierać elektrośmieci. Zbiórka będzie trwać do 19 maja bieżącego roku. Elektrośmieci można dostarczyć na plac OSP. - W przypadku braku możliwości dostarczenia, prosimy o kontakt, pomożemy. Nr tel.: 513 715 101 lub 794 370 243. Zachęcamy wszystkich mieszkańców Krynki, a także okolicznych miejscowości, do wsparcia naszej akcji - mówią strażacy.

mo

LUK

Strażacy ćwiczyli z podnośnikiem hydraulicznym

ŁUKÓW: Pożar samochodu w garażu, ewakuacja osób z dachu – były zadaniami strażaków podczas ćwiczeń w łukowskich nowych blokach.

Strażacy ćwiczyli ewakuację osób z dachu i wyższych kondygnacji przy pomocy podnośnika hydraulicznego (fot. OSP KSRG GRĘZÓWKA)

Strażacy zawodowi z Łukowa i ochotniczych straży pożarnych przeprowadzili ćwiczenia w budynkach przy ul. Kresów Wschodnich w Łukowie.

Tematem ćwiczeń było prowadzenia działań ratowniczo-gaśniczych w budynkach mieszkalnych wielorodzinnych, w tym w szczególności w przypadku pożaru samochodu w garażu, ewakuacji osób z dachu i wyższych kondygnacji przy pomocy podnośnika hydraulicznego, prowadzenie rozwinięć po klatkach schodowych oraz kontroli czasu pracy w sprzęcie ochrony układu oddechowego. Jednostki OSP, które wzięły udział w akcji to: OSP KSRG Dąbie, OSP KSRG Świderki oraz OSP KSRG Gręzówka.

- Celem ćwiczeń było zapoznanie się naszych strażaków z niedawno powstałym obiektem, zagrożeniami, jakie mogą tam wystąpić oraz symulacja i taktyka działania w przypadku pożaru w garażu podziemnym – mówią druhowie z OSP Gręzówka.

Opr.KP PSP w Łukowie

eprasa.pl 687b1b0d7a

Siarka Tarnobrzeg – Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski 3:0 (2:0). Wynik gorszy niż gra

Pozostaje matematyka i liczenie na cud

Orlęta postawiły zacięty opór faworytowi, w drugiej połowie miały nawet kilka sytuacji strzeleckich. Ambicja nie zniwelowała jednak zupełnie różnicy w piłkarskiej jakości. Żeby utrzymać się w lidze, biało-zieloni muszą dokonać rzeczy skrajnie trudnej: wygrać pięć z sześciu pozostałych spotkań.

Fot. Grzegorz Lipiec

Patryk Szymala zdążył wyleczyć się na niedzielne spotkanie i wspomóc zdziesiątkowanych kolegów. Przed kapitanem drużyny teraz jednak najtrudniejsze zadanie: poprowadzenie drużyny do pięciu zwycięstw w sześciu meczach, bo tylko takie rezultaty pozwolą Orlętom na pozostanie w lidze

Trener Tomasz Złomańczuk nie miał do dyspozycji kontuzjowanych Jakuba Szuty i Tomasza Mamisa, za nadmiar żółtych kartek pokutować musieli Karol Rycaj, Adrian Duchnowski, Arkadiusz Kot i Mateusz Chyła. W ostatniej chwili wyleczył się za to Patryk Szymala, a na ławce rezerwowych zasiadł wznawiający treningi po chorobie Mateusz Majbański. Miał tam zresztą sporo miejsca, bo w protokole znalazło się tylko 16 nazwisk.

Mimo to pierwsze minuty były stosunkowo wyrównane. W środku obrony bardzo pewnie radził sobie przesunięty na tę pozycję Cassio, Arkadiusz Korolczuk i Marcel Obroślak skutecznie utrudniali rywalom rozegranie piłki, kilka razy Piotr Zmorzyński i Przemysław Koszel indywidualnymi akcjami próbowali wedrzeć się w pole karne. Wystarczyły jednak dwie chwile nieuwagi - a może jedna, tyle że trwająca dwie minuty... - żeby rywal zdobył dwa gole, zdobyte po kombinacyjnej akcji przez Kosei Iwao i ładnym strzałem z 15 metrów przez Kamila Orlikea.

W drugiej połowie Siarka próbowała wygrać minimalnym nakładem sił i to Orlęta miały więcej sytuacji strzeleckich. W 49. minucie sam na sam z bramkarzem był Junior Radziński, ale górą był Konrad Cymerys. Chwilę później goście odebrali piłkę bramkarzowi i obrońcom w polu karnym, ale Majbański nie trafił do pustej bramki. W ostatnim kwadransie w groźnej sytuacji lecący w kierunku bramki gospodarzy strzał zablokował... Cassio, potem uderzenie Jakuba Szczypka trafiło w poprzeczkę. Problemów ze skutecznością nie mieli za to miejscowi: w 90. minucie Kacper Prusiński minął w polu karnym dwóch zawodników Orląt i podał do Dawida Lisowskiego, a ten mocnym strzałem podwyższył wynik.

Swojej postawy biało-zieloni wstydzić się nie muszą, tanio skóry nie sprzedali. Nic nie przykryje jednak faktu, że punktów od tego nie przybyło. Po raz kolejny trzy oczka dopisało sobie Podhale Nowy Targ, ostatecznie przypieczętowany został też spadek z II ligi Sandencji Nowy Sącz, co oznacza, że z III ligi spadną w tym roku cztery zespoły. Dystans do zajmującej pierwsze „bezpieczne" miejsce Wisłoki wynosi siedem punktów, meczów do rozegrania zostało sześć. Kolejnym rywalem będą w sobotę o godzinie 17 Czarni Połaniec, którzy pokonali dość łatwo Podlasie. Jest to solidny ligowy średniak, ale też drużyna jak najbardziej w zasięgu Orląt. Do gry wrócą wszyscy „kartkowicze", po stronie gospodarzy będzie też na pewno większa determinacja, bo te i każde kolejne spotkanie trzeba po prostu wygrać, strata punktów oznaczać będzie sprowadzenie szans na utrzymanie do matematycznych sztuczek.

Zbigniew Smółko

Siarka - Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski
3:0 (2:0)

Gole: Iwao 35, Orli 37, Lisowski 90
Siarka: Cymerys, Szymocha, Orlik (87 Cichocki), Lisowski, Jodłowski, Kumorek, Iwao, Sulkowski (67 Prusiński), Lisowski P., Misztal, Feret (84 Woś).
Orlęta: Bartnik, Kotko, Cassio, Szymala (87 Kuźma), Koszel (81 Grochowski), Zmorzyński, Korolczuk, Pawluczuk (46 Majbański), Szczypek, Obroślak (75 Piotrowski), Radziński,
żółte kartki: Szczypek, Szymala
Sędziował: Chmielewski
Widzów 400 w tym ok. 30 z Radzynia

Czarny scenariusz trwa. Prezes dostał prezent

Takiej passy nie miało Podlasie od dawna. W sobotę zespół z Białej Podlaskiej zaliczył kolejną porażkę.

Tym razem drużyna prowadzona przez Artura Renkowskiego przegrała 0:1 z Czarnymi Połaniec. Dla biało-zielonych była to trzecia przegrana z rzędu i szósty mecz bez zwycięstwa. Po raz ostatni nasi cieszyli się z wygranej... 23 marca, kiedy to pokonali 3:2 Unię w Tarnowie. Gospodarze zdobyli trzy punkty w dniu 35. urodzin swojego prezesa - Adriana Gębalskiego, który pojawił się na boisku w 64. minucie.

Trzy punkty zapewnił gospodarzom Jakub Wójcik. Uderzył z 20 metrów, piłka po jego płaskim strzale wpadła przy słupku bramki Podlasia. Po niespełna kwadransie drugiej połowy miejscowi mieli idealną okazję na podwyższenie wyniku. Po faulu Patryka Kapuścińskiego sędzina wskazała na „wapno". Tomasz Palonek uderzył w prawy róg bramkarza. Na całe szczęście Rostysław Dehtiar wyczuł intencje strzelającego i odbił piłkę. Dla 25-latka był to trzeci mecz w tym sezonie w III lidze. Co ciekawe, wykonawca „jedenastki" w dniu meczu miał 24 urodziny.

- Jestem bardzo zadowolony, że udało się zainkasować trzy punkty, bo ostatnio nie zawsze się to udawało. Zwłaszcza w drugiej części spotkania widać było optyczną przewagę gości, ale nasza mądra gra nie pozwoliła stworzyć im dogodnych sytuacji podbramkowych. Szkoda, że wykorzystaliśmy tylko jedną sytuację, bo mieliśmy ich zdecydowanie więcej. Dwukrotnie trafiliśmy w słupek, raz w poprzeczkę i do tego jeszcze nie strzeliliśmy karnego. Musimy jeszcze popracować nad skutecznością - powiedział na łamach radiokielce.pl Łukasz Cabaj, szkoleniowiec Czarnych.

- Nasze wyniki są nieakceptowalne i zdajemy sobie z tego sprawę. Za nami sześć fatalnych tygodni, które zamazują obraz tego, co do kwietnia robiła ta drużyna. Na ten moment ciężko nam rywalizować z przeciwnikami, popełniając taką ilością błędów indywidualnych w obronie oraz poziomem, który prezentujemy w polu karnym przeciwnika. To ciężki moment, bo w piłce morale i pewność siebie budują wyniki, a tych nie mamy w ostatnich tygodniach - mówi Artur Renkowski, opiekun Podlasia.

Czarni Połaniec - Podlasie Biała Podlaska
1:0 (1:0)

Bramka: Wójcik 23`.
Czarni: Wieczerzak - Smoleń, Bawr, Chmielowiec, Bakowski, Mucha, Kałaska, Karyś (85` Guca), Wójcik (55` Wiktor), Banik (64` Maj), Palonek (64` Gębalski).
Podlasie: Dehtiar - Kapuściński, Podstolak, Avdieiev, Pacek (75` Salak), Kamiński (75` Kurowski), Andrzejuk (46` Orzechowski), Pigiel, Kosieradzki, Lepiarz (13` Wyjadłowski), Kobyliński (46` Kahsay).
Żółte kartki: Wieczerzak, Mucha - Kapuściński, Podstolak, Avdieiev.
Sędziowała: Gębka (Sosnowiec).

Pani z gwizdkiem

Kto sędziował spotkanie w Połańcu?

Angelika Gębka. 31-latka z Sosnowca po raz pierwszy w życiu była arbitrem spotkania III ligi. W debiucie pokazała pięć żółtych kartek oraz rzut karny.

mp

Kibice Podlasia: Chcemy drugiej trybuny

Po kilku latach od oddania stadionu w Białej Podlaskiej fani chcą spotkania i rozmowy o potrzebach społeczności piłkarskiej.

- Od dłuższego czasu zmagamy się z jednym zasadniczym problemem - nasza ukochana trybuna jest po prostu za mała! Już od momentu otwarcia stadionu w 2022 roku wspólnie staraliśmy się zwrócić uwagę na tę kwestię. Wiele razy podnosiliśmy ten temat, mówiąc o potrzebie rozbudowy obiektu, ale niestety bez skutku. Dziś, po tych wszystkich latach, musimy wrócić do tej dyskusji. Ale to nie wszystko! - czytamy na stronie „Chcemy Drugiej Trybuny dla Podlasia".

- Zastanówcie się tylko, na 40 procent naszych meczów domowych mamy „soldout" już kilka dni przed spotkaniem! A co więcej, ostatnio, kiedy zorganizowaliśmy akcję promocyjną, zapotrzebowanie na bilety było aż trzykrotnie wyższe niż liczba miejsc na stadionie. To prawdziwy dowód na to, jak bardzo potrzebujemy rozbudowy! Mieszkańcy Białej zasługują na pełnowymiarowy stadion, który pomieści wszystkich kibiców chcących wspierać naszych zawodników! Wiemy, że potrzebujemy drugiej trybuny, aby spełnić oczekiwania naszej wspaniałej społeczności sportowej - dodają kibice.

- Dlatego apelujemy do władz lokalnych i wszystkich zainteresowanych: czas działać! Potrzebujemy wsparcia w dążeniu do rozbudowy stadionu, co pozwoli nam nie tylko zaspokoić potrzeby naszych kibiców, ale także awansować do wyższych lig! Wspólnie możemy osiągnąć wielkie rzeczy - dodają.

mp

III LIGA

WYNIKI 28. KOLEJKI

Czarni - Podlasie 1:0
Bramka: Wójcik 23`.
Siarka - Orlęta 3:0
Bramki: Iwao 36`, Orlik 38`, D. Lisowski 90+1`.
Sokół - Garbarnia 3:2
Bramki: Fedan 28`, 90`, Więckowski 79` - Sowiński 44`, Habas 86`.
Karpaty - Avia 2:3
Bramki: Demjanenko 43`, Suła 84` - Białek 15`, 61`, Uliczny 48`.
Star - KS Wiązownica 1:0
Bramka: Kordas 5` (s).
Podhale - Unia 2:1
Bramki: Niedziałkowski 19`, Rusjan 39` - Gut 55`.
Wieczysta - Wisłoka 5:1
Bramki: Kiedrowicz 5`, Danielak 36`, Faworow 56`, Kasolik 74`, Fidziukiewicz 88` - Łanucha 35`.
Świdnicz. - KSZO 0:0
Wiślanie - Chełmianka 0:0

TABELA III LIGI

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Wieczysta Kraków	28	69	84:25
2.	Siarka Tarnobrzeg	28	59	56:23
3.	Star Starachowice	28	51	42:22
4.	Avia Świdnik	28	50	51:32
5.	Chełmianka Chełm	28	44	52:46
6.	Podlasie Biała Podlaska	28	42	40:29
7.	KSZO Ostrowiec Św.	28	42	42:35
8.	Wiślanie Jaśkowice	28	39	45:36
9.	Garbarnia Kraków	28	38	43:47
10.	Świdniczanka Świdnik	28	38	35:40
11.	Czarni Połaniec	28	36	46:47
12.	Unia Tarnów	28	35	44:49
13.	Podhale Nowy Targ	28	31	32:36
14.	Wisłoka Dębica	28	30	33:35
15.	KS Wiązownica	28	28	37:64
16.	Orlęta Radzyń Podlaski	28	23	27:49
17.	Sokół Sieniawa	28	23	32:71
18.	Karpaty Krosno	28	19	19:59

NASTĘPNE KOLEJKI

(10/12.05): Podlasie - Star (pt., godz. 19:57), Orlęta - Czarni (sob., godz. 17:00), Wieczysta - Sokół, Wisłoka - Podhale, Unia - Świdniczanka, KSZO - Siarka, KS Wiązownica - Karpaty, Avia - Wiślanie, Chełmianka - Garbarnia.
(15.05., godz. 17:00): Karpaty - Podlasie, Star - Orlęta, Sokół - Chełmianka, Garbarnia - Avia, Wiślanie - KS Wiązownica, Czarni - KSZO, Siarka - Unia, Świdniczanka - Wisłoka, Podhale - Wieczysta.
(17/19.05): Orlęta - Karpaty (sob., godz. 17:00), Podlasie - Wiślanie (niedz., godz. 13:00), Podhale - Sokół, Wieczysta - Świdniczanka, Wisłoka - Siarka, Unia - Czarni, KSZO - Star, KS Wiązownica - Garbarnia, Avia - Chełmianka.

mp

BIA

eprasa.pl 687b1b0d7a

W Stoczku Łukowskim upamiętnili pomordowanych Żydów

Mieszkańcy Stoczka Łukowskiego zgromadzili się, by uczcić pamięć Żydów, którzy padli ofiarą okrucieństwa w czasie II wojny światowej.

Uroczystość odbyła się pod patronatem Marszałka Województwa Lubelskiego Jarosława Stawiarskiego. Odsłonięcia tablicy, którego dokonali: Pan Tadeusz Szymanek (Sekretarz Woj. Lubelskiego), Pan Dariusz Szustek (Starosta Łukowski), Pan Marcin Sentkiewicz (Burmistrz Miasta Stoczek Łukowski), Pani Profesor Sabina Bober (Koordynator upamiętniania miejsc martyrologii Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego) oraz Pan Krzysztof Szczepańczyk (Przewodniczący Rady Miasta) (fot. Miejski Ośrodek Kultury w Stoczku Łukowskim)

Głównymi osobami odpowiedzialnymi za uroczystość byli Tadeusz Szymanek, sekretarz Województwa Lubelskiego, Dariusz Szustek, starosta łukowski, Marcin Sentkiewicz, burmistrz Stoczka Łukowskiego, Profesor Sabina Bober, Koordynator Upamiętniania Miejsc Martyrologii Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego oraz Krzysztof Szczepańczyk, Przewodniczący Rady Miasta. To właśnie ich ręce dokonały symbolicznego odsłonięcia tablicy, która teraz będzie przypominała o tragicznych wydarzeniach z przeszłości.

Po odsłonięciu tablicy uczestnicy uroczystości wysłuchali okolicznościowych przemówień, w których podkreślano wagę pamięci i jedności w obliczu historycznych przejść.

Ksiądz Proboszcz Sławomir Sulej poprowadził modlitwę za pomordowanych Żydów, a dźwięki utworu „Cisza" rozbrzmiały w tle, dodając uroczystości jeszcze głębszego wymiaru emocjonalnego.

W dalszej części uroczystości uczniowie Zespołu Oświatowego wzruszyli zebranych prezentacją wierszy, w tym „Elegią Miasteczek Żydowskich" oraz „Elegią o... (chłopcu polskim)".

Marcin Gomółka oraz Agnieszka Barej przenieśli zgromadzonych do wspomnień z okresu, kiedy Żydzi współtworzyli tkankę społeczną miasta przez ponad 100 lat. Ich słowa stanowiły istotne przypomnienie o wartości różnorodności i wspólnego dziedzictwa.

Uroczystość odsłonięcia tablicy pamięci Żydów ze Stoczka Łukowskiego była nie tylko wyrazem pamięci, ale również aktem solidarności, który pokazuje, że pamięć o tragicznych wydarzeniach przeszłości jest żywa i ważna dla współczesnego społeczeństwa.

Patryk Pytlak

Po odsłonięciu tablicy nastąpiło okolicznościowe przemówienia oraz złożenie kwiatów

Spotkanie autorskie z dr. Marcinem Gomółką. Odkrywanie Średniowiecznych Dziejów Ziemi Łukowskiej

W Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Świętochowskiego w Stoczku Łukowskim odbyło się spotkanie autorskie z udziałem historyka, dr. Marcina Gomółki. Tematem tego wydarzenia były średniowieczne dzieje Ziemi Łukowskiej, ze szczególnym uwzględnieniem historii Stoczka Łukowskiego.

25 kwietnia w MBP im. Świętochowskiego odbyło się spotkanie autorskie z dr. Marcinem Gomółką, którego tematem były średniowieczne dzieje Ziemi Łukowskiej ze szczególnym uwzględnieniem Stoczka

Dr Marcin Gomółka, znany historyk specjalizujący się w dziejach Polski średniowiecznej, zafascynował uczestników swoją niezwykłą erudycją oraz przystępnym sposobem prezentacji historycznych faktów. Opowieść o dawnych dziejach Stoczka Łukowskiego oraz Ziemi Łukowskiej została przyjęta z ogromnym zainteresowaniem i zaangażowaniem ze strony słuchaczy.

Spotkanie autorskie z dr. Gomółką nie tylko dostarczyło uczestnikom wiedzy na temat historii regionu, ale także zachęciło do dalszych poszukiwań i zgłębiania tajemnic przeszłości. Dyskusje po prezentacji były owocne i pełne ciekawych spostrzeżeń, co pokazuje, że historia ma nadal ogromne znaczenie dla społeczności lokalnych i stanowi ważny element budowania tożsamości kulturowej.

Spotkanie autorskie z dr. Marcinem Gomółką było nie tylko okazją do poszerzenia wiedzy historycznej, ale także do spotkania się i wymiany myśli między mieszkańcami, co podkreśla znaczenie kultury i edukacji dla rozwoju społeczeństwa lokalnego.

Patryk Pytlak

LUK

Myślał, że inwestuje w akcje koncernu. Senior stracił 20 tys. zł

Ponad 20 tys. zł. stracił mieszkaniec Stoczka Łukowskiego, który chciał zainwestować oszczędności w akcje koncernu paliowego. Rzekomej konsultantce przekazywał kody blik, a gdy po kilku dniach chciał odzyskać swoje pieniądze, to kontakt z nią „urwał się".

Policjanci ze Stoczka Łukowskiego prowadzą śledztwo w sprawie oszustwa, którego ofiarą padł 81-letni mężczyzna. Pokrzywdzony zgłosił, że w zeszłym miesiącu natknął się w internecie na propozycję inwestycji w akcje koncernu paliwowego. Przekonany obietnicą zysku, wypełnił formularz kontaktowy i dokonał przelewu w wysokości 900 złotych na wskazane konto. Tego samego dnia otrzymał telefon od rzekomej konsultantki, która wyjaśniła mu procedury dotyczące pomnażania oszczędności. Bez podejrzeń, zmanipulowany mężczyzna przekazał jej kody BLIK umożliwiające wypłatę czterech tysięcy złotych, autoryzując je natychmiast. Niestety, zrealizował także pięć kolejnych transakcji.

Po kilku dniach postanowił zakończyć współpracę i poprzez wiadomość SMS poprosił o zwrot zainwestowanych środków. Niestety, nikt nie zareagował na jego prośbę, a kontakt z konsultantką został zerwany. Po dwóch tygodniach pokrzywdzony zawiadomił o całym zdarzeniu policję ze Stoczka Łukowskiego. Apelujemy o ostrożność w kontaktach z osobami oferującymi usługi finansowe.

Patryk Pytlak

eprasa.pl 687b1b0d7a

Mamy osiem medali.

Kondracka, Oponowicz i Daniluk mistrzami kraju!

W Będzinie pod patronatem Polskiego Związku Kickboxingu odbyły się Mistrzostwa Polski w Kickboxingu Seniorów, Juniorów i Kadetów. W zawodach rywalizowało ponad 1000 zawodników.

Podopieczni Zenona Pawlikowskiego reprezentujących KSW Łuków. Spisali się znakomicie. Zdobyli osiem medali, w tym trzy złote, trzy srebrne i dwa brązowe

W turnieju wystartowało 12 podopiecznych trenera Zenona Pawlikowskiego reprezentujących KSW Łuków. Spisali się znakomicie. Zdobyli osiem medali, w tym trzy złote, trzy srebrne i dwa brązowe. W klasyfikacji drużynowej w kategorii kadetów w formule kick light łukowianie zajęli trzecie miejsce na 95 startujących klubów.

Mistrzami kraju zostali: Dominika Kondracka, Jakub Oponowicz i Bartosz Daniluk. Srebrne medale wywalczyli: Róża Zaniewicz, Kalina Zalewska i Maciej Oponowicz. Brązowe medale trafiły do Sebastiana Czerskiego i Maksymiliana Kondrackiego. Poza strefą medalową tym razem znaleźli się: Julia Kondracka, Borys Kaczorowski, Marcin Jandik i Mikołaj Prusinowski.

Walki odbywały się równocześnie na sześciu planszach i stały na bardzo wysokim poziomie. - W dotychczasowej historii polskiego kickboxingu to był największy ze względu na ilość startujących krajowy turniej. Nasz start zaliczamy do bardzo udanych. Zdobyliśmy aż osiem medali, stoczyliśmy ponad 30 walk, wszystkie pojedynki były bardzo emocjonujące. Wyjazd wspierany był przez burmistrza Łukowa w ramach realizacji zadania publicznego - mówi Zenon Pawlikowski, szkoleniowiec KSW Łuków.

mp

Agnieszka leci na mistrzostwa. Borek: Dla mnie to ogromny zaszczyt

Agnieszka Borek jest gotowa na wyzwanie

Sensei Agnieszka Borek została powołana jako jedna z dwóch reprezentantek Polski na Weight Category Karate Kyokushin Championship.

Trenerka w Ikigai Klub Sztuk Walki Stanin od 18 do 19 maja będzie reprezentować biało-czerwone barwy podczas zmagań w Bułgarii. W Varnie będzie rywalizować w kategorii kata kobiet powyżej 35 lat.

- To dla mnie ogromny zaszczyt, że mogę reprezentować Polskę na wagowych mistrzostwach Europy. Okres przygotowania do startu to czas wzmożonych treningów i wyrzeczeń, aby dać z siebie jak najwięcej - mówi.

mp

Młynarczyk leci do Limy!

Przed Andżeliką Młynarczyk przygoda życia. Trzymamy kciuki

Andżelika Młynarczyk przygotowuje się w Ośrodku Przygotowań Olimpijskich w Giżycku do mistrzostw świata IWF U-17 w podnoszeniu ciężarów, które w tym roku odbędą się w Limie!

Młynarczyk ma w swoim dorobku sporo sukcesów. W 2022 roku wywalczyła wicemistrzostwo Polski młodziczek oraz została mistrzynią i rekordzistką Polski w kat. 49 kg. Rok później stanęła na drugim stopniu podium podczas mistrzostw Polski seniorek w kat. 49 kg. W minionym roku zdobyła złoto Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży. Była również piąta podczas mistrzostw Europy oraz dziewiąta podczas mistrzostw świata w grupie do 17 lat.

Stolica Peru jest oddalona ponad 11 000 km od Polski. To nie tylko miejsce sportowej rywalizacji, ale także kolebka najstarszej cywilizacji świata - ludu Inków. Kraj ten, usytuowany w Ameryce Południowej, zachwyca nie tylko sportowymi zmaganiami, lecz również naturalnym pięknem, jak kanion Colca, majestatyczne Andy czy tajemnicze jezioro Titicaca oraz albo i przede wszystkim starożytne miasto Inków Machu Picchu.

Zawodniczce Olimpijczyka Łuków życzymy, aby doświadczyła nie tylko sportowego sukcesu, ale również przeżyła piękną przygodę w tym wyjątkowym miejscu.

mp

Olimpijczyk na obozie

Julia Ognik, Alicja Górka, Amelia Śledź, Paweł Młynarczyk, Krystian Śledź i Filip Królikowski szlifują formę w Krasnobrodzie

W Krasnobrodzie na Roztoczu trwa zgrupowanie kadr województwa lubelskiego i LOZPC. W akcji szkoleniowej biorą udział najlepsze zawodniczki i najlepsi zawodnicy w wieku od 13 do 23 lat.

Wśród ćwiczących jest ekipa Olimpijczyka Łuków. W treningach biorą udział: Julia Ognik, Alicja Górka, Amelia Śledź, Paweł Młynarczyk, Krystian Śledź i Filip Królikowski. Wśród szkoleniowców nie mogło zabraknąć również Roberta Dołęgi.

Obóz potrwa do 7 maja.

mp

To się dzieje! Borowska i Gryczon w reprezentacji!

Karolina Gryczon (z lewej) oraz Monika Borowska znalazły się w kadrze na młodzieżowe mistrzostwa Europy U-23. Na zdjęciu wspólnie z trenerem Ryszardem Wałachowskim

Dwie zawodniczki Armat Stoczek Łukowski zostały powołane do reprezentacji Polski na mistrzostwa Europy.

Impreza zapaśnicza odbędzie się w maju w Salonikach. Podopieczne Ryszarda Wałachowskiego będą reprezentować Polskę podczas młodzieżowych mistrzostw Europy U-23.

W Grecji Monika Borowska wystąpi w kat. 50 kg, zaś Karolina Gryczon w grupie 65 kg. Obie nasze zawodniczki są aktualnymi młodzieżowymi wicemistrzyniami kraju, a Monika również mistrzynią Polski seniorek w tej grupie. Będzie rezerwową w naszej reprezentacji

mp

LUK

eprasa.pl 687b1b0d7a

Na 100-lecie szkoła w Sarnowie dostała patrona

Obecni i byli pracownicy SP w Sarnowie (fot. SP w Sarnowie)

W szkole odsłonięto tablicę z okazji jej 100-lecia i druga poświęconą patronowi J. Korczakowi (fot. SP w Sarnowie)

GMINA STANIN: Szkoła w Sarnowie funkcjonuje już ponad 100 lat. Z tej okazji świętowała cała społeczność szkolna i gminna, a szkole nadano imię Janusza Korczaka.

Obchody 100-lecia placówki rozpoczęły się mszą św. w kaplicy przy szkole, którą odprawił ks. Proboszcz Parafii Jeleniec Adam Daniluk z księżmi Adamem Kulikiem, Stanisławem Kluską, Krzysztofem Piórkowskim. W oprawę liturgii włączyli się nauczyciele, pracownicy i uczniowie szkoły. Podczas mszy św. ksiądz dokonał poświęcenia nowego sztandaru.

Tak wygląda sztandar Publicznej Szkoła Podstawowa im. Janusza Korczaka w Sarnowie (fot. SP w Sarnowie)

Uczniowie zaprezentowali część artystyczną (fot. SP w Sarnowie)

Na ręce dyrektora szkoły Karola Kłosa spływały upominki i życzenia dla całej społeczności szkolnej (fot. SP w Sarnowie)

Liczni goście

Na uroczystość przybyły władze samorządowe, obecni i byli dyrektorzy szkół, Lubelski Kurator Oświaty Tomasz Szabłowski, prezes Oddziału Okręgu Lubelskiego ZNP Adam Sosnowski, organista Parafii Jeleniec Patryk Filip, Teresa Kłos i Witold Jawoszek - poprzedni dyrektorzy szkoły, emerytowani pedagodzy i pracownicy niepedagogiczni szkoły: Henryka Węgrzynowicz, Halina Jawoszek, Alina Szcześniak, Henryka Lisiecka, Danuta Michalczuk, Halina Oskroba, Teresa Zawadzka, Halina Mućka, członkowie Rady Rodziców na czele z przewodniczącą Joanną Skwarek oraz długoletni przewodniczący Rady Rodziców: Bogdan Szczygielski i Beata Ostrysz, byli i obecni sekretarze i skarbnicy RR: Feliks Łazuga, Elżbieta Rycerz, Beata Sprycha, Ewa Garbacik, przyjaciele i sponsorzy szkoły: Bartłomiej Sokół, Grzegorz Lipiński, Bartosz Jamborski, Arkadiusz Gontarczyk, Ewelina Szczygielska.

Popłynęły wspomnienia

Katarzyna Filip przedstawiła prezentację multimedialną o historii szkoły, zdjęcia dawnych budynków szkoły, sal lekcyjnych, nauczycieli i uczniów. Niektórzy rozpoznawali siebie, swoje dawne koleżanki i kolegów oraz byłych pedagogów. Przedstawiono również kadrę kierowniczą na przestrzeni lat.

Przedstawiono wizualizację aktualnie dobudowywanego segmentu szkoły, gdzie znajdą się nowoczesne sale przedszkolne z zapleczem.

Nadanie imienia

Kolejnym punktem było nadanie imienia szkole. Życiorys patrona, Janusza Korczaka, przedstawiła Małgorzata Celoch. Odczytano Uchwałę Rady Gminy w sprawie nadania szkole imienia „Janusza Korczaka".

Przekazano sztandar społeczności szkolnej. Rodzice przekazali sztandar wójtowi Krzysztofowi Kazanie, wójt dyrektorowi Karolowi Kłosowi, a ten uczniom szkoły. Uczniowie złożyli ślubowanie, obiecując strzec jego honoru i szanować wartości, którymi kierował się Janusz Korczak.

Po części oficjalnej goście zwiedzali budynek szkoły, oglądali stare kroniki i albumy ze zdjęciami, księgę uczniów. Wystawiono również książkę pt.: „Historia szkoły w Sarnowie" – która powstała w trakcie przygotowań do uroczystości pod kierunkiem Grażyny Mućki i Hanny Dźwigały. Wszyscy goście zostali zaproszeni na poczęstunek.

Organizatorzy dziękują wszystkim za pomoc w zorganizowaniu tej pięknej uroczystości.

Tekst i zdjęcia: SP w Sarnowie

Sukcesy Huberta, Pawła i Mai ze szkoły w Wólce Domaszewskiej

GMINA WOJCIESZKÓW: Hubert Toporowicz i Paweł Oleszkiewicz ze Szkoły Podstawowej im. św. Jana Pawła II w Wólce Domaszewskiej zostali zwycięzcami XI Diecezjalnego Konkursu Recytatorskiego „Pamięci Jana Pawła II" (zajęli I miejsce ex aequo) w kategorii klas IV-VI, a Maja Dylda wywalczyła zaszczytne III miejsce w kategorii klas VII--VIII.

LUK

Konkurs odbył się 25 kwietnia w Zespole Oświatowym w Mokobodach. W konkursie wzięło udział 57 uczniów z różnych szkół diecezji siedleckiej. Zadaniem każdego uczestnika było zarecytowanie wybranego utworu Karola Wojtyły/Jana Pawła II lub wiersza o Ojcu Świętym.

Chłopcy uznanie w oczach jury zdobyli wzruszającymi interpretacjami fragmentów poematów Karola Wojtyły – „Pieśń o słońcu niewyczerpanym" i „Opowieść o drzewie zranionym". Maja zaś ciekawie wyrecytowała fragment utworu „Myśląc Ojczyzna...". Hubert i Paweł na co dzień uczęszczają do tej samej szkoły i są kolegami z tej samej klasy – szóstej. Laureaci otrzymali atrakcyjne nagrody oraz udzielili wywiadu dla Katolickiego Radia Podlasie. Pozostali uczestnicy dostali dyplomy i nagrody pocieszenia.

Gratulujemy całej trójce wspaniałych sukcesów, odwagi, zdolności recytatorskich i wytrwałości w realizacji swoich marzeń. Życzymy kolejnych osiągnięć...

mo

eprasa.pl 687b1b0d7a

Lukow24.pl

Rekonstrukcją upamiętnili 84. rocznicę Mordu w Józefowie Dużym

GMINA SEROKOMLA: Członkowie grup rekonstrukcyjnych, mieszkańcy gminy, ochotnicy z innych gmin wzięli udział rekonstrukcji wydarzeń z 13 i 14 kwietnia 1940 r. Tego dnia oddziały SS, gestapo oraz żandarmerii niemieckiej zamordowały około 250 osób. Oficjalnie powodem była napaść Polaków na niemieckich kolonizatorów. Jednak historycy podejrzewają, że mogła być to niemiecka prowokacja.

Uczestnicy rekonstrukcji wspaniale oddali życie dawnej wsi (fot.Janusz Kryczka)

Pomysłodawcą wydarzenia był Ryszard Biesak, twórca pisma „Wieści z Małego Mazowsza", razem ze Stowarzyszeniem Rozwoju Wsi Józefów Duży, Lokalną Grupą Działania Razem, Starostwem Powiatowym w Łukowie, Gminą Serokomla. Rekonstrukcja miała miejsce 14 kwietnia w Józefowie Dużym, na terenie przy pomniku upamiętniającym ofiary mordu, a - jak powiedział nam organizator - prawie dokładanie w miejscu, gdzie rozegrały się tragiczne wydarzenia.

Atrakcją był udział jeźdźców na koniach (fot.Janusz Kryczka)

Rekonstrukcja zawierała przejmujące sceny tragicznych wydarzeń (fot. Janusz Kryczka)

Długie przygotowania

Przygotowania do tej uroczystości trwały od długiego czasu, zaangażowało się wiele osób.

- Pomysł rekonstrukcji wziął się po tym, jak na temat wydarzeń w Józefowie nazbieraliśmy tak dużo materiałów i tak szczegółowych, że ktoś zasugerował, że z tego byłby dobry film. Film okazał się inwestycją bardzo drogą i nas jako Stowarzyszenia Rozwoju Wsi Józefów Duży nie byłoby stać. Ale rekonstrukcja mogła się udać. Panie z ośrodka kultury w Niedrzwicy Kościelnej pod Lublinem dały mi kontakty do grup rekonstrukcyjnych. Nawiązałem z nimi kontakt. Podczas naszej rekonstrukcji grupą rekonstrukcyjną kierował Piotr Krukowski, a narratorem był Andrzej Gładysz z KUL-u – opowiada Ryszard Biesak.

- Rozmawialiśmy z nauczycielami, ze strażakami. Stroje użyczyło nam Muzeum Regionalne w Woli Osowińskiej i pani Jadwiga Józwik z Izby Regionalnej w Wojcieszkowie. Dogadaliśmy się z grupami rekonstrukcyjnymi. Dzięki pomocy władz samorządowych, czytelników „Wieści z Małego Mazowsza", sponsorów, dotacji z funduszu „Warto być Polakiem" z lubelskiego Urzędu Marszałkowskiego udało się zebrać środki. Zaczęliśmy robić pierwsze przymiarki i mieszkańcy się coraz cieplej do tego odnosili, a później, jak już budowaliśmy makiety domów, to muszę powiedzieć, że aktywność mieszkańców zwiększyła się, że aż serce rosło. Coraz więcej osób chciało grać, zgłosili się chłopcy z grupy rekonstrukcyjnej ze Stoczka Łukowskiego i oczywiście daliśmy też im rolę – opowiada.

Podział ról

Trzeba było także omówić, kto nosi jakie stroje, mundury, żeby na planie ludzie wiedzieli, kto jest kim. Prace nad scenariuszem zajęły około pół roku, chociaż do ostatniej chwili trwały jeszcze ustalenia.

- Zaangażowała się młodzież, głównie z gminy Serokomla, bo mi bardzo zależało na tym, żeby młodzi wzięli udział w tych wydarzeniach. Za statystów odpowiadali członkowie grupy rekonstrukcyjnej i kierowali nimi na planie - tłumaczy Biesak.

Były tłumy

Na rekonstrukcję przyjechało około 1000 osób, wśród nich rodziny zamordowanych w Józefowie albo osób, które doświadczyły tamtych wydarzeń, ale przeżyły. Goście przyjechali z najbliższej okolicy, ale także m.in. z Gdyni, z Warszawy, z Piły przyjechał pan Czyżo, który jest już po 80. i stwierdził, że musi tu być, przyjechał także pan Wojecki z Wejherowa, 90-letni pan Wrzosek z Gdyni.

Rekonstrukcja odbyła się na miejscu wydarzeń sprzed 84 lat (fot. Janusz Kryczka)

Duża pomoc

Nad bezpieczeństwem czuwali strażacy z OSP Serokomla i OSP Charlejów. Teresa Gągała, Paweł Gągała oraz Dariusz Strychalski pozwolili na zrealizowanie rekonstrukcji na swoich łąkach. KGW w Zakępiu przygotowało pyszny bigos, ciasta, napoje, państwo Ociesa i KGW Kolonia Zachodnia – grochówkę, KGW Bronisławów - pyszne pierogi. Mieszkańcy Zakępia włączyli się w krycie strzechą domostw do rekonstrukcji: Mariusz i Patryk Kasak, Dariusz Wrzosek, Sebastian Rogulski, Marcin Frydrych; rozstawili namiot Karol Gontarz i Igor Zieliński. Edyta Suska, Jolanta Szymanek, Elżbieta Gontarz, Anna Ręcławowicz wykonały kukły. Piotr Stolarczyk oraz Radosław Bakan przygotowali materiały do budowy zagród. Pomagali także mieszkańcy Józefowa Dużego: Kazimierz Alberski, Andrzej Kaczorowski, Iwona i Karol Ponikowscy, Radosław Bakan, Dariusz Strychalski, Bartek Strychalski, Anna i Waldemar Kieliszek, Teresa i Sławomir Alberscy, Teresa Gągała, Bożena Figat, Elżbieta Gontarz, Małgorzata Sławińska, Anna Ręcławowicz, Katarzyna Gągała, Teresa Gągała, Ewelina Strychalska.

Organizatorzy dziękują za każde słowo wsparcia, każdy okazany gest życzliwości i każdą pomoc.

mo

Na uroczystości w Józefowie przybyli przedstawiciele wszystkich pokoleń (fot.Janusz Kryczka)

W rekonstrukcji wzięła udział młodzież (fot.Janusz Kryczka)

LUK

eprasa.pl 687b1b0d7a

Nowa Rada Gminy Wola Mysłowska – kim są nowo wybrani radni?

GMINA WOLA MYSŁOWSKA: Kinga Szerszeń utrzymała stanowisko wójta, pokonując dwoje kontrkandydatów. W radzie gminy zmienia się sześć osób. Kto odchodzi z Rady, a kto nowy w niej zasiądzie?

Kinga Szerszeń otrzymała 55,10 procent głosów, co przełożyło się na wsparcie 1292 wyborców. Pokonała Szczepana Tratkiewicza z komitetu Prawica Jest Jedna (735 głosów) i Zofię Mikusek z KWW Nasza Gmina Wola Mysłowska (318 głosów).

Komitet wyborczy Stowarzyszenia Rozwoju Gminy Wola Mysłowska, reprezentowany przez Kingę Szerszeń, uzyskał również najwięcej głosów w wyborach do Rady Gminy. W efekcie wprowadza on 11 radnych, podczas gdy dwa mandaty przypadają KWW Nasza Gmina Wola Mysłowska, a po jednym mandacie otrzymują KW Przymierze dla Ziemi Łukowskiej oraz KWW Łukasza Pietryka.

ZMIANY W SKŁADZIE RADY GMINY WOLA MYSŁOWSKA:

W nowo wybranej Radzie Gminy Wola Mysłowska będzie sześcioro nowych radnych: Karol Piórczyński, Ewelina Markosik, Mateusz Rosiak, Tomasz Talarek, Jolanta Wojtasik, Jarosław Jackowski.

Z RADY GMINY WOLA MYSŁOWSKA ODCHODZĄ RADNI:

1. Grzegorz KUĆ z okręgu nr 1 startował z KW Stowarzyszenia Rozwoju Gminy Wola Mysłowska i uzyskał 56 głosów. Tyle samo głosów - 56 - otrzymał Karol Piórczyński z KW Przymierze Dla Ziemi Łukowskiej, ale w wyniku losowania to on uzyskał mandat radnego. Trzeci kandydat w tym okręgu - Michał Karpiński z KWW Nasza Gmina Wola Mysłowska miał 52 głosy, więc walka była bardzo wyrównana.

2. Zbigniew CZAJKA z okręgu nr 2 startował z KW Stowarzyszenia Rozwoju Gminy Wola Mysłowska, zdobył 40 głosów i przegrał z Eweliną Markosik z KWW Łukasz Pietryka, która zdobyła 73 głosy.

3. Leszek KOSIOREK z okręgu nr 3 - nie startował w wyborach, radnym z tego okręgu został Mateusz Rosiak, KW Stowarzyszenia Rozwoju Gminy Wola Mysłowska, zdobywając 87 głosów.

4. Tadeusz TALAREK z okręgu nr 6 nie startował w wyborach, radnym z tego okręgu został Tomasz Talarek, który zdobył 58 głosów.

5. Janusz CHMURA z okręgu wyborczego nr 13 nie startował w wyborach, radną z tego okręgu została Jolanta Wojtasik z KWW Nasza Gmina Wola Mysłowska Nowy Świat - 92 głosy.

6. Małgorzata MRÓZ z okręgu nr 14 – nie startowała w wyborach, radnym został Jarosław Jackowski z KW Stowarzyszenia Rozwoju Gminy Wola Mysłowska – 109 głosów.

mo

MATEUSZ ROSIAK
– ma 29 lat, ukończył kierunek „Rolnictwo" z tytułem inżyniera w SGGW. Prowadzi gospodarstwo rolne w miejscowości Dychawica. Od prawie trzech lat jest szczęśliwie żonaty, ma rocznego syna Poldka. Interesuje się historią, szczególnie II Wojny Światowej oraz wszelką historią związaną z jego okolicą. W wolnej chwili lubi spotykać się ze znajomymi oraz słuchać lub czytać artykuły i reportaże historyczne. - Jestem bardzo wdzięczny, że zostałem obdarzony zaufaniem przez mieszkańców mojego okręgu i zdobyłem tak dużą ilość głosów. Będę ciężko pracował, aby nie zawieść zaufania wyborców, działając na rzecz naszej okolicy. Zawsze chętnie wysłucham każdego głosu mieszkańców, którym zależy na rozwoju naszej małej Ojczyzny – mówi

JOLANTA WOJTASIK
- mieszka w Nowym Świecie i reprezentuje miejscowości Nowy Świat i Stara Huta. Z zawodu jest nauczycielem i od 2007 r. pracuje z dziećmi i młodzieżą. - Jestem osobą gotową na nowe wyzwania i konsekwentnie realizuję swoje cele. Teraz chciałabym wykorzystać moje doświadczenie i umiejętności w pracy z mieszkańcami mojej miejscowości i gminy. Cenię w życiu rodzinę, pracę i wartości, takie jak odpowiedzialność, uczciwość, życzliwość czy szacunek do innych. Szanuję tradycję, ale jestem również otwarta na nowe idee i rozwój. Chciałabym, aby nasza gmina rozwijała się w każdym obszarze, który będzie służył ludziom, tak by żyło się tu dobrze. Gotowa jestem zaangażować się w lokalną społeczność i uczestniczyć w procesach decyzyjnych dotyczących rozwoju naszej społeczności. Moim celem jest przyczynianie się do tworzenia przyszłej i rozwijającej się gminy, która dba o swoich mieszkańców i ich potrzeby – mówi

EWELINA MARKOSIK
- mieszka w Ciechominie od 16 lat, jest rozwijającym się przedsiębiorcą. W wolnym czasie uwielbia podróżować, spędzać czas z rodziną i przyjaciółmi oraz czytać książki. - Pragnę podziękować wszystkim tym, którzy w wyborach samorządowych oddali na mnie głos. Jest mi niezmiernie miło, że mieszkańcy obdarzyli mnie tak wielkim zaufaniem, ponieważ tak naprawdę to dzięki nim zgłosiłam swoją kandydaturę na radną do Rady Gminy Wola Mysłowska. Moja więź z tą miejscowością trwa od ponad 16 lat. Tu mieszkam i pracuję. Na co dzień jestem szczęśliwą żoną i matką wspaniałych dwóch synów. Dzięki swojej pracy miałam możliwość poznać mieszkańców miejscowości Ciechomin i Powały, a także ich potrzeby. To właśnie dzięki mojej otwartości na kontakty z ludźmi dałam poznać się jako osoba, która ma na uwadze dobro drugiego człowieka. Moim priorytetem jest zadbanie o poprawienie jakości życia mieszkańców, dlatego zapraszam do zgłaszania swoich potrzeb, aby nasze działania były wspólne i służyły wszystkim – mówi

TOMASZ TALAREK
– przedsiębiorca, aktywny strażak ratownik OSP Ksawerynów, inicjator wielu akcji charytatywnych, opiekun Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej. Szczęśliwy mąż i tata dwójki dzieci. Patriotyzm i zaangażowanie społeczne odziedziczył po Rodzicach

JAROSŁAW JACKOWSKI
- mieszka w Osinach, ma 46 lat, lokalny przedsiębiorca, mocno zaangażowany w sprawy transportu i rolnictwa. Prezes OSP Osiny, który skutecznie integruje druhów, aby jednostka rosła w siłę. Szczęśliwy mąż i tata dwójki dzieci

KAROL PIÓRCZYŃSKI
– ma 55 lat, mieszka w Wólce Ciechomskiej

NOWA RADA GMINY WOLA MYSŁOWSKA:

Okręg 1:
Baczków, Wólka Ciechomska
Karol PIÓRCZYŃSKI,
KW Przymierze dla Ziemi Łukowskiej, 56 głosów, nowy radny

Okręg 2:
Ciechomin, Powały
Ewelina MARKOSIK,
KWW Łukasza Pietryka- 73 głosy - nowa radna

Okręg 3:
Błażków, Dychawica, Lisikierz
Mateusz ROSIAK,
KW Stowarzyszenia Rozwoju Gminy Wola Mysłowska - 87 głosów - nowy radny

Okręg 4:
Dwornia, Jarczew 78 - 80, Jarczew 83A – 87
Sylwester WÓJCIK,
KW Stowarzyszenia Rozwoju Gminy Wola Mysłowska - 68 głosów

Okręg 5:
Wilczyska
Paweł OLKOWICZ,
KW Stowarzyszenia Rozwoju Gminy Wola Mysłowska – 104 głosy

Okręg 6:
Ksawerynów, Mysłów 93 - 94, Mysłów od 100 do końca
Tomasz TALAREK,
KW Stowarzyszenia Rozwoju Gminy Wola Mysłowska – 58 głosów - nowy radny

Okręg 7:
Wola Mysłowska
Krzysztof KOŚLACZ,
KW Stowarzyszenia Rozwoju Gminy Wola Mysłowska - 69 głosów

Okręg 8:
Wandów
Leszek BROŚ,
KW Stowarzyszenia Rozwoju Gminy Wola Mysłowska - 79 głosów

Okręg 9:
Germanicha, Kamień
Barbara SZUSTEK,
KWW Nasza Gmina Wola Mysłowska – 134 głosy

Okręg 10:
Grudź
Krzysztof GRYCZON,
KW Stowarzyszenia Rozwoju Gminy Wola Mysłowska - 131 głosów

Okręg 11:
Świder
Aneta KOSIOREK,
KW Stowarzyszenia Rozwoju Gminy Wola Mysłowska - 62 głosy

Okręg 12:
Jarczew 1 - 77, Jarczew 81 - 82A, Jarczew od 88 do końca
Grażyna ŁYSOŃ,
KW Stowarzyszenia Rozwoju Gminy Wola Mysłowska – 80 głosów

Okręg 13:
Nowy Świat, Stara Huta
Jolanta WOJTASIK,
KWW Nasza Gmina Wola Mysłowska – 92 głosy - nowa radna

Okręg 14:
Osiny
Jarosław JACKOWSKI,
KW Stowarzyszenia Rozwoju Gminy Wola Mysłowska –109 głosów - nowy radny

Okręg 15:
Mysłów 1 - 92, Mysłów 96 – 99
Elżbieta KAMOLA,
KW Stowarzyszenia Rozwoju Gminy Wola Mysłowska – 118 głosów

LUK

eprasa.pl 687b1b0d7a

Uroczyste obchody 233. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja w Łukowie

Uroczystości rozpoczęły się Mszą Świętą w Kolegiacie pw. Przemienienia Pańskiego w Łukowie przy udziale pocztów sztandarowych instytucji i szkół z terenu Powiatu Łukowskiego

Kolejnym punktem uroczystości był pokaz musztry paradnej w wykonaniu kadetów klas mundurowych z Zespołu Szkół im. Władysława Tatarkiewicza w Radoryżu Smolanym. Trenerem kadetów jest Andrzej Panasz

3 maja mieszkańcy Łukowa zgromadzili się, by uczcić 233. Rocznicę Uchwalenia Konstytucji 3 Maja

Uroczystości rozpoczęły się od Mszy Świętej w Kolegiacie pw. Przemienienia Pańskiego, gdzie wzięły udział poczty sztandarowe instytucji i szkół z terenu Powiatu Łukowskiego, podkreślając znaczenie jedności narodowej i patriotyzmu.

Następnie uczestnicy przenieśli się pod tablicę upamiętniającą uchwalenie Konstytucji 3 Maja w Łukowie, gdzie odbyła się dalsza część obchodów. List okolicznościowy w imieniu Marszałka Województwa Lubelskiego, Jarosława Stawiarskiego, odczytał Radny Sejmiku Województwa Lubelskiego, Ryszard Szczygieł. Okolicznościowe przemówienie w imieniu samorządu powiatowego, miejskiego i gminnego wygłosił Starosta Łukowski, Dariusz Szustek.

Kolejnym punktem uroczystości był pokaz musztry paradnej wykonany przez kadetów klas mundurowych z ZS im. Władysława Tatarkiewicza w Radoryżu Smolanym pod kierunkiem trenera, Andrzeja Panasza. Emocje wzrosły, gdy aktorzy z Teatru Poezji Łukowskiego Ośrodka Kultury pod kierunkiem Sławomira Żyłki zaprezentowali część artystyczną, oddając hołd historii i tradycji.

Ostatnim punktem uroczystości było wzruszające złożenie kwiatów przed tablicą upamiętniającą uchwalenie Konstytucji 3 Maja. W imieniu samorządu powiatowego wiązankę złożyła delegacja na czele ze starostą łukowskim, Dariuszem Szustkiem. Całą uroczystość uświetnił także występ Towarzystwa Muzycznego im. Antoniego Próchniewicza w Łukowie pod batutą kapelmistrza, Tadusza Bochmana.

Część artystyczną przygotowali aktorzy z Teatru Poezji Łukowski Ośrodek Kultury pod kierunkiem Sławomira Żyłki

Ostatnim punktem uroczystości było złożenie kwiatów przed tablicą upamiętniającą uchwalenie Konstytucji 3 Maja. W imieniu samorządu powiatowego wiązankę złożyła delegacja na czele ze starostą łukowskim Dariuszem Szustkiem

W ramach obchodów odbyły się XXXI Łukowskie Biegi Uliczne 3 Majowe pod honorowym patronatem Marszałka Województwa Lubelskiego oraz Rady i burmistrza Miasta Łuków

Podczas oficjalnych uroczystości symboliczne kwiaty w imieniu naszego samorządu złożyli Piotr Płudowski - burmistrz Miasta Łuków oraz wiceburmistrz Mateusz Popławski

W ramach obchodów odbyły się również XXXI Łukowskie Biegi Uliczne 3 Majowe pod honorowym patronatem Marszałka Województwa Lubelskiego oraz Rady i Burmistrza Miasta Łuków, które stanowiły aktywny sposób uczczenia tej ważnej dla historii Polski daty.

Uroczyste obchody 233. Rocznicy Uchwalenia Konstytucji 3 Maja w Łukowie stanowiły nie tylko wyraz patriotyzmu, ale także okazję do wspólnego celebrowania wartości narodowych oraz budowania wspólnoty lokalnej w duchu szacunku i jedności.

Patryk Pytlak

LUK

eprasa.pl 687b1b0d7a